

R. Herbing o działalności RWPG w ONZ

Przyznanie Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej na XXIX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ statusu obserwatora jest dowodem wysokiego międzynarodowego autorytetu tej organizacji państw socjalistycznych — oświadczył w wywiadzie udzielonym agencji TASS szef delegacji RWPG na XXX sesję ONZ, Rolf Herbing (NRD).

Powiedział on, że delegacja aktywnie uczestniczyła w omawianiu zagadnień gospodarczych, rozpatrywanych w II Komitecie ONZ (d.s. gospodarczych i finansowych). Członkowie delegacji zapoznali uczestników obrad z doświadczeniami w dziedzinie współpracy krajów członkowskich RWPG oraz podkreślali wielką wagę pogłębienia odprężenia dla rozwoju gospodarczego i społecznego, jak też dla wyeliminowania istniejących jeszcze niesprawiedliwości w międzynarodowych stosunkach gospodarczych.

R. Herbing przypomniał, że kraje RWPG przywiązują duże znaczenie do pomocy krajom rozwijającym się w uprzemysłowieniu i uniezależnieniu gospodarki narodowej oraz rozszerzeniu i umocnieniu w niej sektora państwowego. Współpraca ta rozwija się na podstawie porozumień międzyrządowych przewidujących budowę w krajach rozwijających się obiektów, zwłaszcza w kluczowych gałęziach gospodarki. (PAP)

WYPRZEDZENIA PRZY ROZBUDOWIE PORTU PÓŁNOCNEGO • WARTY PRODUKCYJNE — WZROST WYDAJNOŚCI PRACY • WIĘCEJ MROŻONEK I KUCHNI GAZOWYCH

Kraj czynem popiera postanowienia VII Zjazdu PZPR

Spotkania załóg z delegatami na VII Zjazd PZPR i narady aktywu społeczno-gospodarczego w zakładach pracy wytyczające główne kierunki realizacji nowych zadań, pełnienie nadal warty produkcyjnych zaciągniętych w dniach zjazdowych oraz wzmożone tempo pracy — oto niektóre z licznych dowodów powszechnej aprobaty i czynnego poparcia dla programu dalszego, dynamicznego rozwoju kraju przyjętego na najwyższym partyjnym forum. Rezultatem społecznego i produkcyjnego czynu jest m. in. szybszy przebieg procesów inwestycyjnych, są dodatkowe wyroby przeznaczone na rynek wewnętrzny.

Żałoga „Hydrobudowy IV” — największego wykonawcy inwestycji w polskiej gospodarce morskiej przygotowuje na dziś meldunek o pełnym zrealizowaniu tegorocznych zadań. Nikt jednak nie myśli o zwolnieniu tempa. Wypreżenie uzyskano m. in. na budowie bazy rudowej Portu Północnego. Pod piers przeładunkowy wbito już ponad 100 oibrznych pali. Wcześniej niż zakładano kończą się prace przy modernizacji nabrzeża 30-lecia w gdańskiej Stoczni im. Komuny Paryskiej. Wyniki VII Zjazdu postanowiono powiększyć dodatkowym czynem. W najbliższą niedzielę załogi katarów „Hydrobudowy” będą pracować przy unowocześnianiu pochylni B-1 w Stoczni Gdańskiej, z której po przebudowie będzie można wodować 260-tysięczniki.

Zaciągnięte w okresie VII Zjazdu partii w 70 zakładach pracy woj. legnickiej warty produkcyjne trwają nadal. M. in. ambicja załóg przemysłowych i budowlanych górniczo-hutniczego zagłębia jest pozyskanie do końca br. dalszych ponadplanowych wartości. Np. ustanowione w czasie Zjazdu górnicze rekordy w kopalniach „Lubin”, „Półkowice”, „Rudna” są dziś mierzniem dobrego wydobycia rudy; w hutach miedzi „Głogów” i „Legnica” wysiłek koncentruje się na uzyskaniu jak najwyższej jakości wytopów.

Nie notowane dotychczas przyspieszenie w produkcji uzyskała załoga Bydgoskich Zakładów Fotochemicznych „Foton”. Do końca br. wytworzyła dostarczyć znaczną ilość papierów fotograficznych (do odbitek czarno-białych i barwnych) o wartości około 20 mln zł. Również Bydgoska Chłodnia Składowa wyprodukuje ponadplanowo 10 ton takich wyrobów jak pyzy pomorskie.

GTOS WIELKOPOLSKI

Poznań, piątek 19 grudnia 1975

Nr 282 (9865)

Wyd AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Rozpoczęło się plenarne posiedzenie Sejmu PRL

Debata nad projektami przyszłorocznego planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju oraz budżetu

Generalna debata nad projektami przyszłorocznego, Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego Rozwoju Kraju oraz budżetu — wypełniała pierwszy dzień obrad 2-dniowego plenarnego posiedzenia Sejmu, zwołanego na 18 i 19 bm.

Posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 11. Wśród posłów — obecny był Edward Gierek. W ławach Rady Państwa — członkowie Rady. W ławach rządowych zajęli miejsca członkowie gabinetu z premierem — Piotrem Jaroszewiczem.

Obrady otworzył marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa. Sejm stwierdził wygaśnięcie mandatu zmarłego ostatnio posła Witolda Łukaszevicza.

Sejm uzupełnił porządek dzienny posiedzenia o punkt: powołania komisji nadzwyczajnej do przygotowania projektu ustawy o zmianie Konstytucji PRL.

Kształt przyszłorocznego programu, jego proporcje, tempo wzrostu społecznego i gospodarczego mieć będą ogromne znaczenie dla pomyślnego startu do całej nadchodzącej 5-letki, stanowiącej odbicie uchwały podjętej na VII Zjeździe PZPR. Rok 1976, jak i kolejne 4 lata będą jak wiadomo — charakteryzować się twórczą kontynuacją i rozwinięciem strategii, realizowanej już od 1971 r., strategii harmonijnie łączącej szybką rozbudowę i unowocześnianie gospodarki na rodowej z wydatną poprawą warunków życia ludności.

W takim duchu przygotowany rządowy projekt planu i budżetu na rok przyszły przedstawił z trybuny sejmowej wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Tadeusz Wrzaszczyk.

Stwierdził on, że projekt ten jest w pełni zgodny z uchwałami na VII Zjeździe partii założeńmi na całe pięcioletnie 1976—80, a zarazem realistycznie dostosowany do przewidywanych wewnętrznych i zewnętrznych warunków 1976 r. Najbardziej wpłynęły na koncepcję planu niezbyt korzystne warunki produkcyjne rolnictwa i aktualny układ sytuacji pieniężno-rynkowej, a spośród warunków zewnętrznych — mniej sprzyjająca koniunktura w handlu zagranicznym z krajami zachodnimi. Największy udział w realizacji przyszłorocznego zadania będzie miał przemysł, który ma zwiększyć produkcję o 8,8 procent. Następnie przy tym znaczne przekształcenie struktury jego produkcji, wyraźna poprawa jej jakości, dalszy postęp techniczny i technologiczny, podniesienie po-

mu organizacji pracy i efektywności produkcji. Jej część, przeznaczona na rynek wewnętrzny, zwiększy się w 1976 r. o ponad 10 procent, a więc w tempie wyraźnie szybszym od wzrostu całej produkcji przemysłowej. Szczególnie duży wzrost powinna przy tym uzyskać produkcja tych wyrobów, których dostawy na rynek w bieżącym roku nie były jeszcze w stanie wyrównać popytu.

Tadeusz Wrzaszczyk podkreślił, że jest to plan, który będzie stanowił dobre zapoczątkowanie pięcioletnia: doskonała jakość pracy i poprawa warunków życia narodu. Jest to plan śmiały i ambitny, a zarazem zapewniający umocnienie wewnętrznej i zewnętrznej równowagi ekonomicznej państwa.

Rok 1976 będzie ponadto okresem o dużym znaczeniu dla realizacji długofalowych założeń związanych z pomnożeniem bazy materialnej naszej gospodarki narodowej, drogą inwestycyjną. Proponuje się określenie w planie na 1976 r. poziomu nakładów inwestycyj-

Dokończenie na str. 2

Zebrania klubów poselskich

Przed rozpoczęciem posiedzenia plenarnego Sejmu odbyły się wczoraj zebrania klubów poselskich.

Na zebraniu Klubu PZPR, które prowadził zastępca przewodniczącego Klubu, sekretarz KC PZPR — Andrzej Werblan, omówiono sprawy związane z porządkiem dziennym posiedzenia Sejmu.

Sprawy te były również tematem zebrania klubów ZSL — w którym wziął udział prezes NK ZSL — Stanisław Gucwa — oraz SD — w którym uczestniczył przewodniczący CK SD — Andrzej Benesz. Posłowie ZSL omówili również zadania członków Klubu i całego stronnictwa przed VII Kongresem ZSL. (PAP)

Irlandii Północnej od czasu objęcia funkcji szefa rządu w 1974 r.

Plenum KC KP Izraela

Jak donoszą z Tel-Awiwu, zakończyły się tam obrady plenum KC Komunistycznej Partii Izraela. Plenum powzięło decyzję zwołania XI Zjazdu partii od 15 do 18 grudnia 1976 roku w Tel-Awiwie.

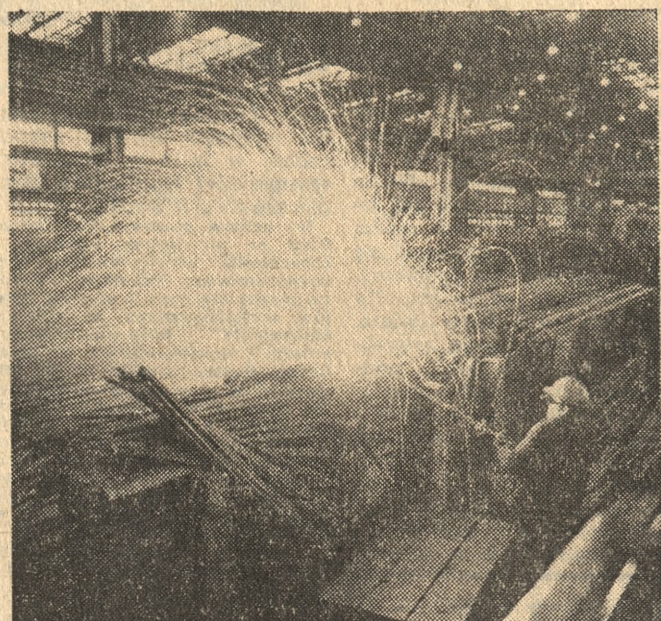
Oświadczenie G. Forda

Prezydent USA, G. Ford oświadczył w środę wieczorem, że skorzysta z prawa weta wobec uchwalonej ostatnio przez Kongres ustawy o zmniejszeniu podatków. Ustawa ta miała na celu ożywienie gospodarki amerykańskiej poprzez zwiększenie siły nabywczej ludności. Powodem weta prezydenta była odmowa Kongresu na przedstawiony przez administrację projekt górnego pułapu wydatków rządowych.

Protest RFN

Minister gospodarki RFN H. Friederichs na polecenie zachodniemieckiego rządu federalnego wystosował notę protestacyjną do przewodniczącego Komisji EWG przeciwko decyzji rządu Włoch o ograniczeniu...

W Hucie „Warszawa“



W jednym z największych stołecznych przedsiębiorstw — Hucie „Warszawa”, w niektórych wydziałach od pewnego czasu z nadwyżką wykonuje się plany dobowe. Zakłada się, że huta zrealizuje tegoroczne zadania z kilkudniowym wyprzedzeniem, dostarczając w ten sposób krajowi dodatkowe wyroby ze stali. Fot. — CAF

Sesja Zgromadzenia Ogólnego PAN

Zwiększone możliwości rozwoju nauki

Wczoraj w Warszawie obradowała XLIII sesja Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk. Otwierając obrady prezes PAN, prof. Włodzisław Trzebiatowski stwierdził, że wytyczony na VII Zjeździe PZPR program dalszego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju stwarza nowe, zwiększone możliwości rozwoju nauki i jednocześnie wyznacza jej bardzo ambitne zadania. Nakłady na naukę ulegną w przyszłości 5-latec niemal podwojeniu i osiągną sumę 200 mld zł.

Osiągnięcia naukowe socjalistycznej Bułgarii przedstawił prezes Bułgarskiej Akademii Nauk, prof. Angel T. Balewski.

Referat „Problemy kompleksowego rozwoju energetyki w Polsce” wygłosił prof. Kazimierz Kopecki. Zdaniem naukowców, doskonałą gospodarkę energetyczną można osiągnąć do 30 procent jej zużycia w przemyśle, a np. w hutnictwie żelaza — powyżej 60 procent. Do oszczędności energii może przyczynić się łączne wytwarzanie energii elektrycznej, ciepła i gazu, a także stosowanie lepszej izolacji cieplnej w budownictwie mieszkaniowym.

W dyskusji w której zabrało głos 20 naukowców, mówiono o potrzebie uwzględniania — przy projektowaniu nowych

obiektów i technologii przemysłowych — kosztów energii i ochrony środowiska. (PAP)

Huta Aluminium „Konin” wykonała roczne zadania

Wczoraj załoga konińskiej Huty Aluminium zameldowała o wykonaniu zadań planowych bieżącego roku. W ciągu pozostałych do końca roku 13 dni roboczych — huta pracuje w systemie ciągłym — hutnicy przekroczyli plan tego roku o 2,1 procent.

Warto przypomnieć iż huta „Konin” była jednym z pierwszych zakładów przemysłowych województwa konińskiego, które wykonały bieżący plan pięcioletni. Nastąpiło to 27 lipca br.

Rozpoczynający się za kilkanaście dni kolejny rok produkcyjny, będący jednocześnie pierwszym w nowej 5-latec będzie charakteryzował się dalszym wzrostem produkcji — wyniesie on 23 procent względem roku bieżącego. Najważniejszym zaś zadaniem załogi będzie dojście do pełnej mocy nowego oddziału taśm cieniowych. Jak wiadomo załoga zobowiązała się skrócić ten okres z 12 do 7 miesięcy. (woj)

Proindonezyjski rząd w Timorze Wschodnim

Minister spraw zagranicznych Indonezji Adam Malik oświadczył wczoraj w Jakarcie, że w wschodniej części Timoru utworzono tymczasowy rząd złożony z przedstawicieli ugrupowań proindonezyjskich. Minister dodał, że proindonezyjskie siły zbrojne kontrolują obecnie strategiczne punkty Timoru Wschodniego. (PAP)

Krótko

Obrady komisji RWPG

Od 10 do 17 bm. w Karl Marx Stadt odbyło się kolejne, 38 posiedzenie Stałej Komisji RWPG d.s. Normalizacji z udziałem delegacji: Bułgarii, Czechosłowacji, Kuby, NRD, Polski, Rumunii, Węgier, Związku Radzieckiego oraz Jugosławii. Komisja oceniła stan realizacji zadań, wynikających z „kompleksowego programu dalszego pogłębienia i doskonalenia współpracy oraz rozwoju socjalistycznej integracji gospodarczej krajów członkowskich RWPG”, przyjętego na XXV Sesji Rady.

Spotkanie ZSRR — USA

W Genewie odbyło się wczoraj spotkanie przewodniczącego delegacji ZSRR na radziecko-amerykańskie rozmowy w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych, wiceministra spraw zagranicznych ZSRR W. Siemionowa z szefem delegacji USA, ambasadorami do specjalnych poruczeń A.

Johnsonem. Podczas tego spotkania omówiono przebieg rozmów w okresie od lipca 1975 r.

Sesja parlamentu Rumunii

Wczoraj wznawiała w Bukareszcie obrady II sesja Wielkiego Zgromadzenia Narodowego siódmej kadencji. W pierwszym punkcie porządku obrad prezydent SRR, N. Ceausescu obszernie omówił działalność Rumunii na forum między narodowym. Porządek obrad obejmuje także zatwierdzenie projektu planu i projektu budżetu na rok 1976 oraz uchwalenie ustaw o wynagradzaniu za pracę w przedsiębiorstwach produkcyjnych, o rozwoju produkcji artykułów spożywczych, rozwoju hodowli itp.

Współpraca ZSRR — Wenezuela

Wczoraj w Moskwie zakończyły się rozmowy ministrów spraw zagranicznych, ZSRR — A. Gromyki i Wenezueli — R. Escovara Saloma. Tego samego dnia ministrowie podpisali porozumienie o współpracy kulturalnej i naukowo-technicznej między ZSRR i Wenezuelą.

H. Wilson w Irlandii Płn.

Premier W. Brytanii H. Wilson przybył wczoraj rano do Belfastu. Jest to trzecia wizyta premiera w



Zakończyła się XXX sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ

Trzydziesta, jubileuszowa sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ zakończyła obrady przyjmując rekordową liczbę rezolucji — 167. W pracach sesji uczestniczyła największa dotychczas liczba państw — 144. Podczas 30 sesji przyjęto do ONZ sześć nowych państw. Najobszerniejszy w całej dotychczasowej historii ONZ był również porządek prac 30 sesji, na który złożyło się 126 punktów obejmujących niemal wszystkie dziedziny ludzkiej działalności i stosunków międzynarodowych.

Fakty te świadczą, iż coraz więcej państw, coraz częściej i z coraz większą liczbą spraw zwraca się do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Część państw przychodzi w nadziei, że problemy, z którymi się borykają, zostaną na forum ONZ rozwiązane, część zaś uważa, iż jest również rzeczą ważną, aby świat zapoznał się z ich poglądami na problemy, które uważają za ważne dla siebie, jak i dla reszty świata.

30 sesja była sesją poważnych i głębokich analiz podstawowych problemów nurtujących współczesną ludzkość i ujawniających dążenie dzisiaj już ogromnej większości państw, do umocnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, do rozszerzenia i pogłębienia procesu odprężenia w świecie.

do uzupełnienia odprężenia politycznego intensyfikacją wysiłków rozbrojeniowych. Na atmosferę i kierunek prac 30 sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ wpłynęły uchwały zakończonej w lecie w Helsinkach europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy.

109 państw głosowało na forum ONZ za przyjęciem uchwały o umocnieniu bezpieczeństwa międzynarodowego. Uchwała ta zawiera zasadnicze tezy i poglądy krajów socjalistycznych w sprawie umocnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Zgromadzenie Ogólne poparło polską inicjatywę w sprawie wyeliminowania broni chemicznej z arsenałów wszystkich państw świata i przyjęło rezolucję w sprawie radzieckiej inicjatywy dotyczącej zawarcia układu o całkowitym i powszechnym zakazie prób z bronią jądrową, jak również rezolucję w sprawie zakazu projektowania i produkcji nowych rodzajów broni

masowej zagłady oraz nowych systemów tej broni. Kraje socjalistyczne narzuciły zasadniczy kierunek prac rozbrojeniowych 30 sesji oraz przedłożyły szeroki program porozumień i wysiłków rozbrojeniowych.

30 sesja uchwaliła dwie rezolucje, które stanowią zarówno wyraz rosnącego zainteresowania, jak i poparcia ONZ dla wysiłków prowadzących do sprawiedliwego rozwiązania kwestii palestyńskiej. Myślą przewodnią uchwalonych rezolucji jest stwierdzenie, iż uznanie słusznych praw narodu palestyńskiego do samostanowienia i własnej państwowości stanowi warunek wstępny rozwiązania konfliktu arabsko-izraelskiego oraz zapewnienia trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie. 30 sesja podjęła istotne decyzje w sprawie działań antykolonialnych, jak również wynierzonych przeciwko polityce apartheidu i dyskryminacji rasowej.

Delegacja polska była bardzo aktywna podczas 30 sesji. 112 państw poparło polską rezolucję w sprawie przeprowadzenia badań nad długofalowymi tendencjami ekonomicznymi w gospodarce światowej. Przyjęcie polskiej rezolucji stanowi istotny element w wysiłkach zmierzających do kształtowania międzynarodowej opartej na założeniach głoszonych przez kraje socjalistyczne.

Inicjatywy i działalność krajów socjalistycznych podczas 30 sesji Zgromadzenia Ogólnego przyczyniły się do umocnienia roli i zdolności ONZ rozwiązywania problemów współpracy międzynarodowej. Niestety państwa zachodnie, szczególnie państwa NATO, nie przedłożyły żadnej propozycji, która dotyczyłaby głównych problemów nurtujących współczesny świat. (PAP)

Młodzi mistrzowie zawodu

W Szczecinie zakończył się wczoraj ogólnokrajowy finał Turnieju Młodych Mistrzów Zawodu, organizowanego przez władze ZMS przy współudziale instancji związkowych i odpowiedzialnych przedsiębiorstw branżowych. O tytuły najlepszych ubiegali się młodzi asystenci pocztowi, sprzedawcy, księgowi i kelnerzy.

Po egzaminach teoretycznych i praktycznych miano najlepszą młodą asystentkę pocztową ukształtowaną Lucyną Intek z Poznania przed Bożeną Banach z Bydgoszczy i Krystyną Przydatką ze Szczecina.

Najlepszym młodym kelnerem okazał się Antoni Krebs z Opola. W grupie sprzedawców wiejskich I miejsce zdobyła Danuta Madeja ze Szczecina przed Danutą Włodarczyk z Leszna. (PAP)

Kolejny sukces pilskiego schroniska

Największy w swych dziejach sukces odniosło Schronisko Młodzieżowe w Pile zrzeszone w Polskim Towarzystwie Schronisk Młodzieżowych. Po zdobyciu pierwszego miejsca w ogólnopolskim konkursie, w którym uczestniczyły podobne placówki (było to w latach 1972, 1973 i 1974), w tym roku schronisko pierwszy raz stanęło do rywalizacji w grupie schronisk eksperymentalnych, którym stawia się najwyższe wymagania, odnosząc zdecydowany sukces i zajmując pierwsze miejsce.

Nagrodę w postaci specjalnie przygotowanego propozycji przyznano pilskiej placówce oraz jej długoletniej kierownicy — Reginie Lisieckiej, która otrzymała nagrodę pieniężną. (Zr)

Zmarł J. Sztachelski

W Warszawie zmarł Jerzy Sztachelski — zasłużony działacz partyjny i państwowy, który całe swoje życie, wszystkie siły, poświęcił stworzeniu i budowie ludowej państwowości w naszym kraju.

Urodził się przed 64 laty — 17 stycznia 1911 roku — w Puławach, w rodzinie inteligentnej. Lata studiów spędził w Wilnie, gdzie kształcił się na wydziale lekarskim.

Był jednym z organizatorów komunistycznego „Frontu”, a od 1935 roku działał w KZMP. Mimo przesładowań — za swoje przekonania — został aresztowany — kontynuował studia, uzyskując dyplom „ekara”.

Lata wojny spędził w Związku Radzieckim — pracował w placówkach służb zdrowia, był żołnierzem służb medycznych w armii radzieckiej. Dni pokoju wypełnia Sztachelski intensywną pracą. Piastował szereg odpowiedzialnych stanowisk państwowych. Od 1945 do 1947 roku kierował Ministerstwem Handlu i Aprobizacji w rządzie tymczasowym. W następnych latach pracował w resorcie zdrowia. W latach 1951—1956 był szefem tego ministerstwa, od 1956 do 1961 był ministrem bez teki, a następnie aż do przejścia na emeryturę w roku 1968 ponownie pełnił funkcję ministra zdrowia i opieki społecznej. Był aktywnym działaczem partyjnym, członkiem PPR i PZPR.

Wielokrotnie wyróżniono go wysokimi odznaczeniami państwowymi — m. in. dwukrotnie Orderem Sztandaru Pracy I klasy. (PAP)

Do końca roku — 13 dni

Najgorętszy okres dla handlu

Także dla handlu grudniowe dni są pełne wyjątkowej pracy. Koniec roku i święta. W sklepach wszystkich branż tłumy ludzi. Nie zawsze jednak znajdują to, czego szukają.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odzieżowe „Otex” odczuwa niedobory konfekcji. Brakuje głównie ubrań męskich, kurtek młodzieżowych i chłopców, ponieważ przemysł opóźnił dostawy, realizując terminowe zamówienia eksportowe. Wiadomo już, że w tym asortymencie plan nie będzie wykonany. „Otex” stara się braki w konfekcji uzupełnić zwiększoną podażą tkanin. Wartościowo natomiast zadania bieżącego roku zrealizowane będą z nadwyżką, duża dynamika sprzedaży cechuje bowiem branżę: tekstylną, galanterijną i pasmanteryjną.

Niezmiennie przepełniony jest klientami poznański „Supersam” przy ul. 27 Grudnia. Każdego dnia obsługują 16 000 nabywców. Tegoroczny plan obrotów wykonał już 12 grudnia. Kierownictwo tej placówki przewiduje, że do końca roku poczyni tu zakupy jeszcze 200 000 poznańskich za około 7 milionów złotych. Personel „Supersamu” w ramach czynu przedzwiązkowego zobowią-

zał się przepracować do świąt wszystkie 3 grudniowe niedziele, umożliwiając tym samym mieszkańcom Poznania lepsze poczynienie zakupów.

Powszechny Dom Towarowy zadania 5-latkę wykonał już w listopadzie br., obecnie zaś realizuje zwiększone zadania tegoroczne. Kierownictwo „Okraglaka” przewiduje, że wykonanie zostanie przed świętami, mimo iż tegoroczny plan obrotów jest wyższy od ubiegłorocznego o 73 miliony złotych. Do końca br. dodatkowe obroty wyniosą około 10 milionów zł, na co złożyły się m. in. zobowiązania za wartości 7 mln zł. W okresie przedświątecznym i przednoworocznym dużym powodzeniem cieszą się stoiska bogato zaopatrzone w tkaniny karnawałowe i zestawy kosmetyków. (Zd)

W Orchowie

Śmierć na jeziorze

Mroźna pogoda to „raj” dla dzieci. Zabawy na lodzie kończą się jednak niejednokrotnie tragicznie. O takim właśnie wypadku poinformował nas oficer dyżurny Komendy Wojewódzkiej MO w Koninie. Wczoraj w Orchowie na tamtejszym jeziorze zalał się łód pod 10-letnim C. S. Chłopiec utonął.

Niechaj będzie to przestroga dla młodzieży, lekceważącej często obowiązujące przepisy i zbyt ryzykownie wkraczającej na tafle lodową. Zmienia bowiem aura nie gwarantuje bezpieczeństwa. (t)

POGODA

Zachmurzenie duże, miejscami opady śniegu. Na pozostałym obszarze zachmurzenie umiarkowane. Temperatura minimalna od minus 10 stopni na północnym wschodzie do minus 6 w centrum i około 0 miejscami na południu. Temperatura maksymalna od minus 4 stopni na północy i minus 2 w centrum do plus 3 na południu.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Plenarne posiedzenie Sejmu PRL

Dokończenie ze str. 1
nych w gospodarce narodowej na 527 mld zł., (tj. o 5,8 procent powyżej poziomu planowanego na rok bieżący).

W przyszłym roku będziemy też na dużą skalę korzystać z efektów wysiłku inwestycyjnego ostatnich lat. Dzięki bowiem zakończeniu budowy wielu obiektów uzyskamy wysoki przyrost majątku trwałego i nowych zdolności produkcyjnych.

Rok 1976 będzie rokiem konsekwentnego kontynuowania polityki systematycznego podnoszenia stopy życiowej społeczeństwa. Przychody nieźle ludności zamierza się zwiększyć o 7,6 procent. W podobnym tempie wzrośnie fundusz płac. Uwzględniając pewien przyrost zatrudnienia, pozwoli się uzyskać wzrost przeciętnej płacy minimalnej w gospodarce społecznej o 5,9 proc., a płacy realnej o około 3,5 procent. Przewiduje się również zakończenie programu regulacji płac w gospodarce narodowej.

Szybciej od wynagrodzeń — o 9,7 proc., wzrosną w 1976 roku wydatki państwa na świadczenia społeczne, w tym zwłaszcza na emerytury i renty. Również nieco szybciej od wynagrodzeń, gdyż o 8,9 procent mają wzrosnąć przychody ludności ze sprzedaży produktów rolniczych.

Przyszłoroczny program budownictwa mieszkaniowego odpowiada planowi wieloletniemu. Zakłada się więc oddanie do użytku w 1976 r. około 277 000 nowych mieszkań. Oznacza to, że uzyska je blisko milion mieszkańców naszego kraju.

Ważnym elementem koncepcji planu na rok 1976 jest wielostronne dążenie do poprawy efektywności gospodarowania we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej. I tak np. projekt planu na 1976 rok zakłada osiągnięcie w przedsiębiorstwach przemysłowych wzrostu wydajności pracy co najmniej o 7,7 procent, a w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych o 8 procent. Z kolei zadania obniżki kosztów materiałowych powinny przynieść w roku przyszłym zaoszczędzenie materiałów o łącznej wartości co najmniej 20 miliardów złotych.

Sprawozdawca generalny — pos. Józef Pińkowski, przedstawiając z upoważnienia Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów wyniki prac komisji sejmowych nad rządowymi projektami planu społeczno-gospodarczego rozwoju oraz budżetu państwa na rok 1976 stwierdził, że projekty te są zgodne z górną linią polityki społeczno-gospodarczego rozwoju uchwalonej na VI Zjeździe PZPR. Będzie ona kontynuowana — w myśl wskazań VII Zjazdu — w następnym pięcioleciu.

Kierunki te znajdują wyraz w podstawowych proporcjach planu i budżetu na 1976 r. O wysokiej dynamice rozwoju społeczno-gospodarczego świadczą m. in. zakładany wzrost dochodu narodowego o 8,3 procent. Przewiduje się wzrost funduszu spożycia o 8,3 procent, w tym z dochodów osobistych ludności o 8,8 procent.

Znaczne środki — ponad 1/4 podzielonego dochodu narodowego, przeznaczają się na inwestycje. Dla realizacji wszystkich tych niełatwych zadań niezbędne będzie wzmoczenie wysiłków zmierzających do wykorzystania rezerw i podniesienia efektywności gospodarowania we wszystkich dziedzinach życia. Taka orientacja została nadana projektowi zarówno planu jak i budżetu państwa. Budżet przewiduje wzrost dochodów o 11 procent w porównaniu z przewidywa-

ny wykonaniem w roku 1975 i jest w pełni zrównoważony po stronie wydatków, z uwzględnieniem koniecznych rezerw.

Charakterystyczną cechą budżetu po stronie dochodów jest dalszy wydatny ich wzrost z jednostek gospodarki społecznej w wyniku rozwoju działalności gospodarczej i założonej poprawy relacji ekonomicznych. Natomiast po stronie wydatków cechuje go wzrost nakładów na cele związane z poprawą warunków życiowych ludności. I tak wydatki na utrzymanie i rozwój gospodarki mieszkaniowej i komunalnej zwiększa się o 12 procent na urządzenia socjalne i kulturalne o 8,4 procent, na ubezpieczenia społeczne o około 16 procent. Wydatki z funduszu emerytalnego wzrosną o około 11 procent. Nowo utworzony fundusz świadczeń dla kombatantów i byłych więźniów obozów koncentracyjnych przewiduje wydatki w kwocie 2,8 mld zł.

Wśród głównych problemów na pierwsze miejsce wysuwają się sprawy rynku. Według założen przyszłorocznego planu, dostawy towarów na rynek powinny być większe o co najmniej 10,7 procent, a sprężadź detaliczna dla ludności większa o blisko 14 procent. Oznacza to, że będzie globalne pokrycie, z ponad 40 mld nadwyżką, dostawami towarów i wzrostem usług przewidywanego przyrostu siły nabywczej. Kolejne kluczowe problemy nadchodzącego roku — to dalszy szybki rozwój współpracy międzynarodowej przy znacznym szybszym wzroście eksportu niż importu; racjonalizacja zatrudnienia; udoskonalenie gospodarki materiałowej oraz dalsze usprawnianie metod zarządzania i planowania.

Wiele z tych zagadnień rozwinął w swoim wystąpieniu poseł Jan Sztybel. Przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego PZPR, podkreślił on, że od dobrych rezultatów pierwszego roku przyszłego planu 5-letniego zależy bardzo wiele. Niebędą one pełną zdyscyplinowaną i rytmiczną realizacją tych zadań.

Nawiązując do wielkiego dorobku mijającego 5-lecia, poseł powiedział, że partia kieruje się wiarą w twórcze możliwości narodu i przekonaniem, że potrafimy dotrzymać kroku wymaganiom współczesności. Chodzi teraz o to, aby poparcie ludzi pracy dało owocne polityki partii — które znalazło szczególny wyraz w dniach VII Zjazdu PZPR — przybrało postać powszechnego ruchu dobrej roboty, ciągłego równania w górę.

Charakteryzując projekt przyszłorocznego planu poseł stwierdził, że cechuje go realizm, co stanowi o dalszym szybkim tempie rozwoju, podbudowanym pełnymi możliwościami jego utrzymania.

Projekt planu jest swymi założeńiami zwrócony ku ludziom pracy, stawiając za cel dalszą poprawę ich sytuacji materialnej — w oparciu o wyższą efektywność i jakość pracy.

Podobnie ustosunkowali się do projektów planu i budżetu na rok przyszły: poseł Bolesław Strużek w imieniu Klubu Poselskiego ZSL oraz posłanka Barbara Koziej-Zukowa w imieniu Klubu Poselskiego SD. Mówcy stwierdzili, że naszym głównym zadaniem jest mobilizacja sił społecznych i wytwórczych, wykorzystanie wszelkich rezerw, lepsza jakość pracy i uzyskanie dzięki temu lepszych warunków bytu narodu. W przedłożonych Sejmowi dokumentach zapewnione zostały środki realizacji wszystkich tych celów.

Posłowie, zabierający głos w dyskusji, zajęli się najważniejszymi aspektami naszego rozwoju społeczno-gospodarczego w 1976 r., wskazując jednocześnie na warunki, konieczne do spełnienia dla pełnej realizacji przyszłorocznego programu.

Powszechnie wyrażono opinię, że rozsądne podejście do inwestycji w roku przyszłym jest w pełni uzasadnione. Starujemy bowiem do zadań przyszłego 5-lecia z wysokiego ich poziomu. Nakłady roku 1976 są dwukrotnie większe od zrealizowanych w 1971 roku, to jest u progu poprzedniego 5-lecia. Planowana wielkość nakładów w kwocie 527 mld złotych oznacza więc dobre założeńie programu inwestycyjnego przyszłego 5-lecia.

Podstawowe propozycje planu — mówiono — odzwierciedlają dążenie do zapewnienia harmonijnego rozwoju kraju w roku przyszłym. Taki układ proporcji zapewnia zrównoważony wzrost spożycia oraz dalszy rozwój i modernizację naszej gospodarki.

Problemem, który często przewijał się w dyskusji, był rozwój eksportu, wymiany towarowej i współpracy gospodarczej z zagranicą. Rok przyszły ma przynieść utrwalenie naszej pozycji na rynkach światowych i dalsze wydatne zwiększenie obrotów handlu zagranicznego. Eksport powinien zwiększyć się przeciętnie w 1976 roku o co najmniej 12,2 procent, a około 14,6 procent produkcji przemysłowej powinna stanowić właśnie produkcja eksportowa. W naszych stosunkach gospodarczych z krajami socjalistycznymi, a zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim powinien nastąpić dalszy rozwój przedsięwzięć integracyjnych, rozwój kooperacji przemysłowej, pogłębienie koncentracji i specjalizacji produkcji. Celowy jest także wydatny wzrost obrotów z krajami zachodnimi. Trzeba jednak osiągnąć wyższą dynamikę eksportu w porównaniu z dynamiką importu. Jest to niezbędny wymóg odpowiedniego równoważenia naszego bilansu handlowego z zagranicą.

Wielu posłów stwierdziło, że kluczową sprawą w 1976 r. będzie dążenie do usprawnienia gospodarowania wszystkimi podstawowymi czynnikami produkcji i zasobami. Wyraża się w tym postulat przechodzenia do jakościowo wyższych, intensywnych form i metod poddawania. Chodzi m. in. o racjonalizację zatrudnienia. W roku 1976 musimy dokonać dalszego istotnego postępu w tej dziedzinie.

Tematem, który poruszyła większość dyskutantów, były zagadnienia rynku. Z całą mocą podkreślano, że wszystkie zadania w dziedzinie produkcji rynkowej muszą być wykonane, a w wielu przypadkach — przekroczone. Są po temu możliwości, są rezerwy. Powinno to być jednak produkcją naprawdę potrzebną, taką, której społeczeństwo oczekuje od przemysłu. Powinno to także być produkcją dobrą pod względem jakości i zróżnicowaną asortymentowo.

Ponadto we wczorajszej debacie nad projektami przyszłorocznego planu i budżetu głos zabrali posłowie: Jan Mendalka (PZPR), Zenon Komender (bezp. PAX), Halina Zielińska (ZSL), Tadeusz Czwojdrak (PZPR), Tadeusz Myślik (bezp., „Znak”), Wiesław Sadowski (bezp.), Jan Szymański (PZPR), Jerzy Nawrocki (PZPR), Zygmunt Napora (ZSL), Zygmunt Zenderowski (PZPR), Tadeusz Stądniczek (SD), Zygmunt Filipowicz (bezp. ChSS).

Obrady kontynuowane będą dzisiaj. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują działy RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029. R-17

Pomóc ziemi i producentom

Rolnictwo nasze stać na dalszy, wydajny postęp. Dlatego też będziemy aktywnie wspierać rozwój produkcji we wszystkich sektorach rolnictwa. W przyszłym pięcioleciu uwzględnimy w szerokim stopniu potrzeby inwestycyjne i techniczne rolnictwa oraz tych gałęzi przemysłu, które wytwarzają dla niego środki produkcji, a także potrzeby inwestycyjne przetwórstwa produktów rolnych" (premier Piotr Jaroszewicz na VII Zjeździe PZPR).

W słowach tych zawarta jest wykładnia polityki rolnej partii i rządu, wprowadzanej konsekwentnie w życie, zwłaszcza od momentu przyjęcia na XV Plenum KC PZPR znanego programu poprawy żywienia narodu i rozwoju rolnictwa. W jego realizacji wyróżnia się dwa etapy: ten najbliższy do roku 1980, zatwierdzony w uchwale zjazdowej i ten perspektywiczny — do roku 1990.

Stoimy właśnie na progu nowej pięcioletki, która przewiduje dalszą intensyfikację produkcji rolnictwa. W nadchodzącym pięcioleciu i tu również pogłębiać się będą zmiany strukturalne, wspomagane inwestycjami, które polepszą uzbrojenie techniczne producentów żywności. Obecnie ta jedyna droga może dokonywać się awans tych producentów, jeśli mamy przejść do wyspecjalizowanych metod wytwarzania żywności, z rozwiniętym — podobnie jak w innych działach gospodarki narodowej — podziałem pracy. Bo tylko wtedy można mówić o dalszym wzroście wydajności pracy, zwielokrotnianej przy pomocy nowoczesnych maszyn, narzędzi i urządzeń.

Nasze rolnictwo dokonało w mijającej 5-letniej dekadzie postępu, mierzonego 22-procentowym przyrostem produkcji. Wielką w tym zasługą zatrudnionych w nim ludzi. Jednakże nie możemy zapominać, że działając na tej drodze na skutek wykorzystywania prostych rezerw sił ludzkich i środków produkcji.

Nadal w rolnictwie była zbyt mała wydajność i efektywność pracy w przeliczeniu na liczbę w nim zatrudnionych pracowników, w przeliczeniu produkcji na hektar.

Przyczyna tego tkwiła — jak to określił w dyskusji na VII Zjeździe minister rolnictwa Kazimierz Barcikowski — zarówno w nadmiernym rozdrobnieniu gospodarki rolnej, jak i niskim jeszcze jej wyposażeniu technicznym. Zatem jeśli chcemy w nadchodzącym pięcioleciu uzyskać kolejny postęp mierzony 15—16 procentami przyrostu produkcji rolnej oraz zwiększonymi o 35—37 procent dostawami artykułów żywnościowych, musimy uwzględnić lepsze techniczne i organizacyjne przygotowanie rolnictwa do tych zadań.

Start do następnej 5-latki w rolnictwie odbywać się będzie ze znacznie już podwyższonego poziomu produkcji. Łatwiej było podnieść w latach 1970—1973 średnie plony zbóż z 19,5 do 26,5 kwintala, niż startować teraz do wydajności zbóż w granicach 31—33 kwintale, jaką chcę się uzyskać w roku 1980. Podobnie rzecz się ma z innymi produktami rolnymi, z produkcją mleka i mięsa.

Aby te lepsze rezultaty osiągać, musimy

wieć inwestować w ziemię: dać jej więcej nawozów, lepszą agrotechnikę, zapewnić wydajniejsze odmiany roślin uprawnych, lepsze rasę zwierząt, skuteczniejszą ochronę roślin i profilaktykę w hodowli inwentarza. Z tego prosty wniosek, że wyższy będzie koszt produkcji każdego dodatkowego bochenka chleba z ziemi poddanej intensywnemu gospodarowaniu. Jednak koszt ten trzeba ponieść, jeśli chcemy mieć obfitość żywności.

Oczywiście, że tego kosztu dodatkowej produkcji nie może udźwignąć samo rolnictwo. Dlatego tak mocno podkreślano w dyskusji na VII Zjeździe PZPR, że rolnictwu w sukurs muszą pośpieszyć inne działy gospodarki narodowej, a szczególnie przemysł chemiczny i maszynowy.

Jeśli na inwestycje w dziale gospodarki żywnościowej przeznaczają się w nadchodzącej pięcioletce aż 410 mld zł, to wartość samych tylko maszyn dostarczanych rolnictwu wyniesie 150 mld zł. Będzie ona zatem dwukrotnie większa niż w mijającym pięcioleciu. Te maszyny to m.in. produkowane w kraju rodzina ciągników średniej mocy (35—75 KM), to import z ZSRR i CSRS ciągników cięższego typu (130 KM) — produkowanych w wyniku porozumień i specjalizacji. Do tego trzeba dodać ciągi maszyn specjalistycznych do unowocześnianych technologii uprawy i zbioru oraz przetwórstwa zwłaszcza roślin paszowych.

Te nakłady przeznaczone są głównie dla gospodarki wielkotowarowej. W rolnictwie polskim następuje tak szybko zmiany w strukturze posiadania, iż co roku trzeba przejmować setki tysięcy hektarów z rąk indywidualnych i zagospodarowywać je intensywniej w sektorze uspołecznionym. Obecnie w sektorze wielkotowarowym jest 20 procent użytków rolnych kraju; jeśli doliczyć do tego grunty PFZ stanowi to jedną czwartą użytków rolnych Polski. W najbliższym pięcioleciu należy liczyć się z koniecznością przejścia dalszych 2 mln ha, co zwiększy stan posiadania sektora uspołecznionego do 30 procent użytków rolnych kraju. Jedno tylko Zjednoczenie Przedsiębiorstw Państwowej Gospodarki Rolnej w Poznaniu, obejmujące swym zasięgiem działania województwa: kaliskie, konińskie, leszczyńskie, pilskie i poznańskie — ma przejąć 60 000 ha do roku 1980 — informował na VII Zjeździe PZPR dyrektor Jerzy Małek.

Muszą być, naturalnie, wykorzystywane wszystkie możliwości jak najszybszego intensyfikowania płodności przejmowanej ziemi. To zadanie spółdzielców, gospodarstw zespołowych kółek rolniczych, zespołów chłopskich, wreszcie wyspecjalizowanych i powiązanych w kooperacji gospodarstw indywidualnych.

W sumie w wyprodukowaniu dodatkowych bochenków chleba z każdego hektara, kilogramów mięsa i litrów mleka sukces odnosić tylko ci, którzy — mając coraz lepsze środki — będą umieli pracować najwydajniej i najefektywniej. Takie jest prawo wszelkiego postępu.

MARIA POLCYNOWA



Urządzenia optyczne z Warszawy

Polskie Zakłady Optyczne w Warszawie, znany w kraju i za granicą producent aparatury i urządzeń optycznych 15 grudnia br. wykonał plan 5-letni. Do końca tego roku załoga PZO wykona dodatkowo produkcję wartości 59 mln złotych. Z produkcji ponadplanowej znajdują się na rynku powiększalniki, rzutniki, lornetki i sprzęt fotograficzny. Na zdjęciu: w jednej z hal produkcyjnych PZO.

Fot. — CAF

RODEZJA

Póki nie jest za późno

Walki w Angoli, w które zaangażowana jest Republika Południowej Afryki, zepchnęły na plan dalszy wydarzenia w sąsiedniej Rodezji. Tymczasem dla przyszłości południa kontynentu mają one nie mniejsze znaczenie. Jeśli bowiem nie ostanie się państwo rodezyjskich rasistów, RPA — podobnie jak w przypadku zwycięstwa MPLA i umocnienie się Ludowej Republiki Angoli — znajdzie się niejako oko w oko z tymi krajami afrykańskimi, które nie godzą się na przedłużanie, w jakiegokolwiek formie, reżimu apartheidu.

Mając to na względzie, Republika Południowej Afryki czyni starania, aby wyeliminować zagrożenie. W tym przypadku, głównie na froncie dyplomatycznym. Podobnie jednak jak w Angoli, celem tych zabiegów ma być utworzenie marionetkowego rządu Afrykanów, posłusznego wobec białych Rodezyjczyków i ich południowoafrykańskich pobratymców, związanych ze sobą rasistowskim sojuszem, którego credo tak sprecyzował brat premiera RPA, Jacobus Vorster: „Albo zdołamy zwyciężyć razem, albo będziemy oddzieleni wieśmi”.

W listopadzie minęło, dzień lat od czasu kiedy biała mniejszość w Rodezji (stanowiąca pół procent populacji) pod przywództwem Jana Smitha, jednostronnie proklamowała niepodległość tej byłej kolonii brytyjskiej. Posunięcie to nie zostało uznane przez żadne państwo z wyjątkiem RPA. Nie przeszkodziło to jednak samozwańczym wła-

dom w utrzymywaniu w miarę przyzwoitych stosunków z wieloma państwami kapitalistycznymi i skutecznemu przeciwstawianiu się sankcjom gospodarczym zaleconym przez ONZ.

Zapewne też, dzięki pomocy monopolu zachodnich i RPA, sytuacja w Rodezji w dalszym ciągu kształtowała się nie na korzyść białych, gdyby nie zmiany na południu Afryki, spowodowane obaleniem reżimu faszystowskiego w Portugalii i powstaniem niepodległego Mozambiku. One właśnie sprawiły, że w wypowiedziach rodezyjskich Afrykanerów pojawiło się słowo „kompromis”, a rząd Smitha zdecydował się podjąć rozmowy w sprawie udziału w życiu politycznym kraju przedstawicieli afrykańskiego narodu Zimbabwe.

Pierwsza tura tych rozmów, w których rdzenna ludność reprezentowana była przez Afrykańską Radę Narodową (ANC), skupiającą wszystkie ugrupowania wyzwolenie Zimbabwe, odbyła się w sierpniu tego roku na granicy między Rodezją a Zambią. Wskutek oszczędnych manewrów rasistów, usiłujących odroczyć wprowadzenie w życie postulatów Afrykanów w sprawie utworzenia w Rodezji rządu większościowego, rozmowy te zakończyły się fiaskiem. Wznowienie ich w połowie listopada przyniosło wprowadzenie — jeśli wierzyć nieoficjalnym informacjom — generalne uzgodnienie stanowisk w kwestii przyszłości Rodezji oraz zapowiedź sprecyzowania szczegółów porozumienia jeszcze przed końcem roku, jednakże z kilku względów, mało prawdopodobne wydaje się zaakceptowanie ich przez ogół czarnych mieszkańców.

Po pierwsze: z powodu wewnętrznego rozbiegu Afrykańskiej Rady Narodowej, nie była ona reprezentowana jako całość, a jedynie przez przywódcę umiarkowanego skrzydła Joshua Nkomo. W obawie przed represjami ze strony białych władz, nie uczestniczył w rozmowach (odbyły się one tym razem w Salisbury) przewodniczący ANC, biskup Abel Muzorewa ani stojący na czele większości sił wyzwolenie Zimbabwe, Ndabaningi Sithole i James Chikerema. Przywódcy ci przebywający na emigracji w Zambii zapowiedzieli stanowczy opór wobec wszelkich prób ustępstw w rozmowach ze Smithem.

Po wtóre: podobnie jak w innych krajach Afryki, czarna ludność Rodezji nie jest jednolita pod względem etnicznym. Dwa największe plemiona Maszona i Matabele od dawna rywalizują między sobą o dominującą rolę wśród Afrykanów. Wywodzący się z Matabele, Joshua Nkomo jest w istocie rzeczy reprezentantem około 16 procent czarnych Rodezyjczyków, podczas gdy pozostali przywódcy mają za sobą ich większość. Powierzanie mu władzy, a z takim zamiarem nosi się reżim osadniczy, może dać sygnał do wznowienia walk w Rodezji nie tylko przeciwko białym rasistom, ale i na tle plemiennym.

Po trzecie: mimo trudnej sytuacji gospodarczej Zambii, Tanzanii i Mozambiku oraz obietnic pomocy gospodarczej ze strony RPA, wydaje się mało prawdopodobne, aby państwa te zgodziły się na zaakcep-

towanie porozumienia w sprawie Rodezji wyreżyserowane go przez Smitha.

Obserwacja dotychczasowych poczynąń reżimu Smitha niewątpliwie wskazuje, iż jest on daleki od spełnienia owego postulatów Afrykanów. W ciągu minionych kilku miesięcy wszystkie jego przedsięwzięcia obliczone były na rozdmuchanie sporów personalnych, politycznych i etnicznych w ruchu narodowowyzwoleńczym w celu ugruntuowania w nim podziału. „Jeśli zamiar ten się uda — pisze brytyjski „Guardian” — Smith będzie mógł rozgłosić, iż przywódcy rodezyjskich nacjonalistów są ludźmi skłóconymi, pozabawionymi rozsądku i że powierzenie im władzy państwowej miałoby fatalne następstwa, a tym samym wrócić do pierwotnej koncepcji porozumienia z wódzami plemiennymi, których pozycja jest całkowicie zależna od rządu i którzy skłonni są podporządkować się narzuconym rozwiązaniom”.

Postępując w ten sposób, Smith opiera się na klasycznym rozumowaniu białych rasistów, stosujących w praktyce zasadę „dziel i rządź”. Sprowadza się ono do przesławienia, że jeśli czarnych uda się zamknąć w ramach grup etnicznych, niebezpieczeństwo zagrażające supremacji białych zostanie odroczone lub zażegnane na zawsze. Temu służyły między innymi oskarżenia formułowane pod adresem Ndabaningi Sithole o przygotowywanie zamachu na innych przywódców afrykańskich, w tym celu podejmując próby tworzenia separatystycznych ugrupowań, których jedynym zadaniem jest deintegracja ruchu narodowowyzwoleńczego.

Taktyka ta opiera się jednak na błędnych przesłankach. Najlepszym na to dowodem jest sytuacja w niektórych państwach kontynentu. Tam gdzie silny i zjednoczony ruch wyzwolenieczy przygotowany został do objęcia odpowiedzialności politycznej (Zambia, Mozambik, Boli, którzy zgodzili się przyjąć obywatelstwo na zasadzie równości, mogą dziać spokojnie patrzeć w przyszłość. Natomiast tam gdzie prowadzi się politykę pogłębiania rozłamów wśród Afrykanów, jej skutki są albo już widoczne (Angola a wcześniej Nigeria) albo (Namibia, RPA) mogą w swoim czasie obrócić się przeciwko białym.

Wydarzenia w Angoli powinny być przestrogą dla białej mniejszości rodezyjskiej i skłonić ją do podjęcia wysiłków na rzecz szybkiego pojednania z ludnością afrykańską. Uczyń to zaś można wyłączenie na drodze przyznania jej pełni swobód demokratycznych i obywatelskich oraz konstytucyjnego zagwarantowania rządów większości. Niestety, jak na razie, nie nie wskazuje na to aby reżim białych osadników zamierzał wyjąć naprzeciw żądaniom Afrykanów i przekazać władzę ich prawnym przedstawicielom. A czas nagli. Wkrótce okaże się, że ci, z którymi teraz nie będą rozmów Smith, sami nie będą skłonni do układania się z reżimem.

JERZY WALASEK

Tych dwoje młodych zachanych od razu wpadło w oczy milicjantom z komisariatu MO w Kościanie. On z beznadziejnie niepełnowartościową brodą i długimi włosami, oboje brudni, niechlujnie ubrani, kontrastowali z resztą młodzieży kręcącej się po mieście. Byli obcy, zjawili się w Kościanie na początku listopada. Wtedy też zaczęły napływać do komisariatu zgłoszenia o włamaniach do piwnic i kradzieżach rowerów, tak zwanych składaków, tych najmniejszych obecnie, bardzo poszukiwanych w sklepach. Jednego dnia ginęły co najwyżej dwa rowery, nawet wtedy, gdy w piwnicach, do których złodzieje zaglądali, było takich rowerów więcej. Milicjanci z Kościana skojarzyli sobie kradzieże składaków z obecnością w mieście wspomnianej wyżej pary. Ale wtedy obojga już w okolicy nie było. Wysłano rysopisy podejrzanych do wszystkich komisariatów MO w Leszczyńskim. Znalaziono ich szybko w Gostyniu. Zatrzymali. Przyszli do kradzieży składaków w Kościanie, a także do wielu jeszcze włamań o podobnym charakterze, dokonanych nie tylko na terenie województwa leszczyńskiego. W ręce milicji dostała się para „zawodowców” w branży rowerowej. Oto ich historia.

Poznali się w kwietniu. Mieszkali w niezbyt odległych od siebie małych miastach. Ona 16-letnia, on o pięć lat starszy, już znany z inną kobietą, ojciec małego dziecka. Zrodziła się między nimi wielka miłość. On porzucił rodzinę.

Chcieli się pobrać. Ich planów nie zaakceptował ojciec dziewczyny. Wtedy postanowili zerwać wszelkie kontakty ze swoimi rodzinami i wybrali się na wędrowną po Polsce. Zamyślił sobie, że kiedy z ich związku będzie miało się urodzić dziecko, to za 4—5 miesięcy wróci i wtedy jej ojciec będzie musiał udzielić zgody na małżeństwo.

Materiałną bazą dla romantycznej przygody miały stanowić jego oszczędności. Ruszyli „w Polskę”. Zatrzymywali się w małych hotelikach, a w

na okrzyk „łapać złodzieja”. Szukali łupu tylko w piwnicach bloków, które niemal wszędzie mają ażurowe ścianki ceglane między poszczególnymi komorami i drzwiami do nich pełne szczelin. Dzięki temu łatwo udawało im się odkryć zawartość poszczególnych piwniczek i zauważyć schowane tam rowery. Szukali tak długo, aż znajdowali dwa przyzwite składaki, na chodzie. Włamywali się, rozbijając skobami i kłódkami przy pomocy metalowej łyżki do opon samochodowych. Zabierali oba ro-

wery po czym wsiadali na nie i jechali na „wycieczkę” do pobliskich wsi. Tam, udając znudzonych turystów, zatrzymywali się u przygodnych gospodarzy i od słowa do słowa oferowali „swoje” rowery na sprzedaż — bo jakoby znudziło im się już jeździć po kraju tym środkiem lokomocji i pragną powrócić do domu koleją. Chętnych do kupna znajdowali prawie zawsze. Za 1000—1300 złotych od sztuki, pozbywali się złodziejskiego łupu i udawali na wypoczynek do najbliższego gościnnika.

W miarę potrzeb (a rachunki w hotelach i restauracjach płać cili słone lecz bez ociągania), zmieniali okolicę i szukali nowych rowerów. Ponieważ dzia-

Z akt MO

Złodzieje rowerów

Wielkopolsce w stylowych gościach, które szczególnie sobie upodobał, niekiedy po wsiach u gospodarzy. On czasem najmował się dorywczo do prac rolnych.

Szybko jednak skończyły się pieniądze. Wtedy wymyślił swój system zarabkowania. Wiedząc o dużym i niezaspokojonym popycie na składane rowery postanowili wyspecjalizować się w ich kradzieży, a potem odsprzedażaniu przygodnym klientom. Aby ryzyko było jak najmniejsze, złodziej ska para nigdy nie interesowała się rowerami na chwilę tylko pozostawionymi przez właścicieli na ulicy, przed sklepami, w ogódkach przydomowych. Nie chcieli się narażać

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych do układu NRD — ZSRR

W ministerstwie Spraw Zagranicznych NRD odbyła się wczoraj uroczystość wymiany dokumentów ratyfikacyjnych do układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między NRD i ZSRR, podpisanego w Moskwie 7 października 1975 r. Protokół o wymianie dokumentów podpisali ze strony NRD minister spraw zagranicznych tego kraju, Oskar Fischer, a ze strony ZSRR ambasador tego kraju w NRD, P. A. Abramow. Tym samym układ między NRD i ZSRR wszedł w życie.

Oskar Fischer stwierdził po podpisaniu protokołu, że układ zapoczątkowuje nowy rozdział w braterskich stosunkach między NRD i ZSRR. P. Abramow podkreślił, że podpisanie układu było wydarzeniem o wielkim historycznym znaczeniu, gdyż podniósł on na nowy, jakościowo wyższy poziom stosunki między ZSRR i NRD.

PAP

Wzrost stopy życiowej ludności w krajach RWPG

Dane statystyczne, opublikowane ostatnio przez Sekretariat Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, świadczą o stałym wzroście stopy życiowej ludności krajów socjalistycznych. We wszystkich krajach RWPG pomyślnie realizuje się główny cel produkcji społecznej w socjalizmie, jakim jest maksymalne zaspokojenie materialnych i duchowych potrzeb ludności. Potwierdza to wzrost do chodu narodowego krajów członkowskich RWPG. W roku ubiegłym wzrósł on o 6,4 procent w porównaniu z 1973 r.; a w stosunku do 1970 r. — o 29 procent, stale wzrastają realne średnie dochody na jednego mieszkańca. Jeśli przyjąć za podstawę indeks realnych płac w 1960 r., to np. w 1974 r. w Bułgarii były one wyższe o 62 procent, na Węgrzech — o 46 procent i w NRD — o 58 procent.

We wszystkich krajach wspólnoty socjalistycznej zwiększyły się średnio o 8 procent detaliczne obroty towarowe — wskaźnik wzrostu zdolności na bycie ludzi pracy. Stale rozszerza się zakres budownictwa mieszkaniowego. W 1974 r. zbudowano w Bułgarii 44 000 mieszkań, na Węgrzech i w NRD — po około 88 000, oraz w Polsce — 250 000. Liczba lekarzy średnio na 10 000 mieszkańców wzrosła w Bułgarii z 9 w 1950 r. do 25 w roku ubiegłym, na Węgrzech odpowiednio z 10 do 24 i w Mongolii z 1 do 19.

Kończąc pomyślnie realizację swych planów społeczno-ekonomicznego rozwoju na obecne pięćdziesiąt lat, kraje RWPG opracowują nowe programy, które przewidują znaczny wzrost materialnego i kulturalnego poziomu życia ludności.

PAP

Czerwony śnieg spadł we Francji

W środę spadł we Francji czerwony śnieg. Według wyjaśnień naukowców fenomen ten został spowodowany silnymi wiatrami wiejącymi z Sahary w kierunku północnym. Wiatry te niosły ze sobą czerwony pył pustynny. Największe ilości czerwonego śniegu spadły w południowej Francji. (PAP)

„Szkoła błaznów” na Warszawskich Spotkaniach Teatralnych

Od specjalnego wystawnika „Głosu”

Przedstawienia: „Cyganeria warszawska” Adolfa Nowaczyńskiego, „Białe małżeństwo” Tadeusza Rózewicza, „Szkoła błaznów” Michela de Ghelderode’a „Operetka” Witolda Gombrowicza, „Wiśniowy sad” Antoniego Czechowa. Teatr: Wybrzeże z Gdańska, Współczesny z Wrocławia, Nowy z Poznania, Nowy z Łodzi, Stary z Krakowa. Reżyserzy: Stanisław Hebrowski, Kazimierz Braun, Conrad Drzewiecki, Kazimierz Dejmek, Jerzy Jarocki. Czas trwania imprezy: 13–22 grudnia 1975. Każdy teatr występuje z trzema spektaklami na scenie Teatru Dramatycznego w Warszawie.

Oto krótka dokumentacja czelowej imprezy teatralnej sezonu, Warszawskich Spotkań Teatralnych. Jedenaste to już z kolei spotkanie. Udział w nich jest wyróżnieniem, wszak prezentowane są tutaj zawsze najbardziej znaczące spektakle roku.

Występ w Warszawie nie należy dla teatrów z kraju do spraw łatwych, zwłaszcza na Spotkaniach. Prócz faktu, że to zupełnie nowa scena, na której przychodzi grać, dochodzi także sprawa specyficznej publiczności. Spotkania wywołują zawsze niewiarygodne wręcz zainteresowanie warszawiaków. Ogromne tłumy przed wejściem, daremnie wyczekujące na jakiś wolny bilet. W sali — przedstawiciele najwyższych władz, krytycy, młodzież artystyczna, ludzie teatru dwudziestu scen Warszawy. Publiczność ta jest ogromnie życzliwa, czeka na autentyczne wzruszenie, a jednocześnie jest wymagająca.

Piszę te słowa w czwartek, w Warszawie. Już odbyły się przedstawienia „Cyganeria warszawska” i „Białego małżeństwa”. Spektakle te mogą się wykaazać dobrymi recenzjami. Tu jednak przyjęto je chłod-

no, z rezerwą. Może to sprawa warszawskiej sceny, może właśnie tej specyficznej publiczności.

Jeszcze będą tu pokazane wybitne przedstawienia: „Operetki” z Łodzi i „Wiśniowego sadu” z Krakowa.

Na półmetku wystąpił nasz poznański Teatr Nowy ze „Szkołą błaznów” w reżyserii Conrada Drzewieckiego i scenografii Krzysztofa Pankiewicza. Jego pierwszy spektakl odbył się w środę wieczorem.

Gdy towarzyszy się teatrowi ze swego miasta na takie właśnie imprezy, wychwytuje się każdy odruch widowni.

Napięta cisza na sali. Półtoragodzinny, bez przerwy, spektakl. Aktorzy mówią, że

różne są rodzaje ciszy, każda inaczej brzmi. Ta tutaj, to wielkie wzruszenie u wszystkich. Wspaniała gra poznających aktorów z Januszem Michałowskim i Wiesławem Komasa. Przejmujący nastrój współtworzony scenografią spektaklu. Aż do dna najbardziej ukrytych w człowieku wzruszeń docierający rytm gry zespołu. Jestem ze swoimi przyjaciółmi warszawskimi. Widzę ich w ich oczach.

Po spektaklu — chwila dalszej ciszy. I owoce. Ludzie wstają z miejsc, entuzjastycznie klaszczą. Dla nas, poznaniaków, obecnych na sali — to wielkie teatralne święto.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

O pięć miesięcy

Przyspieszenie wyborów powszechnych w Argentynie

Rzecznik prezydenta Argentyny pani Marii Esteli Peron podała w środę oficjalnie w Buenos Aires o przyspieszeniu wyborów powszechnych o 5 miesięcy. Odbędzie się one 17 października 1976 r. zamiast, jak planowano w marcu 1977 r.

Decyzja ta podjęta została na posiedzeniu gabinetu i ma na celu — jak pisze agencja UPI — zmniejszenie napięcia politycznego w kraju liczącym 25 milionów mieszkańców. W wyniku wyborów wyłonieni zostaną prezydent, wiceprezydent, członkowie parlamentu i gubernatorzy poszczególnych prowincji. Data zapowiedzianych wyborów przypada w 31 rocznicę dojścia do władzy

Juana Perona. Po 18-letniej przerwie objął on ponownie stanowisko prezydenta w 1973 r. a jego żona funkcję wiceprezydenta. W lipcu 1974 r. Maria Estela Peron po śmierci męża została szefem państwa.

Sytuacja w Argentynie staje się coraz bardziej skomplikowana. Pogłębia się kryzys gospodarczy, narastają trudności polityczne, mnożą się incydenty zbrojne prowokowane przez organizacje prawicowe i lewicowe. Obserwatorzy nie wykluczają nawet możliwości przewrotu wojskowego.

W środę śmierć poniosły 3 osoby — zastrzeleni zostali szef okręgu San Martin w Buenos Aires — Alberto Campos, jego doradca prawny i kierownik. Ogółem liczba tegorocznych ofiar śmiertelnych zajął na tle politycznym wynosi 123. (PAP)

Ukazał się ostatni tom „Historii Powszechnej”

W tych dniach ukazał się na kładem „Książki i Wiedzy” X tom „Historii Powszechnej”. W publikacji przedstawiony został jeden z najbardziej dramatycznych okresów w dziejach ludzkości: od września 1939 r. do września 1945 r. W pracy omówione są wydarzenia II wojny światowej na wszystkich frontach oraz zjawiska z zakresu historii literatury, sztuki, nauki i techniki.

Na X tom „Historii Powszechnej”, „Książka i Wiedza” zamyka zapoczątkowaną w 1962 r. edycję fundamentalnego dzieła opracowanego przez zespół historyków Akademii Nauk ZSRR. (PAP)

Paradoksy XX wieku

Pozwólcie maluczkim

premier Japonii raz za razem upomina swych rodaków, że skończyły się złote czasy „wielkiego boomu” i trzeba zacząć pisać. Niemniej wielki kapitał pamięta o dziełach japońskich bezrobotnych i wyrobniów, nie zapomina o wyrobieńcu drzewka nowoczesnego, które byłoby prawdziwą radością dla oczu. W centrum Tokio grupa 20 najzamożniejszych jubilerów wystawiła choinkę 3-metrowej wysokości, od góry do dołu obwieszoną biżuterią bajecznej piękności i bajecznej wartości — brylantami, rubinami, szmaragdami, opalami, szafirami w oprawie ze szlachetnego złota i platyny. Migotliwe całość została oszacowana na 3 300 000 dolarów. Nie więc dziwnego, że „święte drzewko” jest odpowiednio chronione: osłona ze szkła kuloodpornego, za to matyzowana i skomputeryzowana centrala alarmowa, oddział uzbrojonych po zęby wartowników. Zainstalowano też megafony, przez które informuje się maluczkich, iż „nie było wspanialszego drzewka nowoczesnego na świecie. Wśród 65 najdroższych kandydatów znalazł się brylant wartości 1 miliona dolarów, a najtańszy pierścionek kosztuje 10 000 dolarów. Wesołych świąt!”. (PAP)

Polska rewia na lodzie - w Warszawie

Liczni miłośnicy rewii na lodzie mogą oglądać pierwszy polski zespół tego typu. Utworzona w ubiegłym roku przy Zjednoczonych Przedsiębiorstwach Rozrywkowych w Warszawie „Polska rewia na lodzie” znana już jest publiczności z kilku miast, a 26 bm. rozpocznie występy na warszawskim „Torwarze”.

100-osobowy zespół, którego kierownikiem artystycznym jest Konstanty Cieślowski, przygotował barwne widowisko, o którego bogactwie świadczy kilkadziesiąt kostiumów, w jakich tancerze wystąpią na tafli. Pierwszą część programu wypełnia „Etyuda warszawska”, w których wykorzystano jest obraz starej Warszawy, nastrój Doliny Szwajcarskiej, przedwojenne kabarety i ich gwiazdy. Na drugą część pn. „Cocktail przebojów świata” składają się wszystkie przeboje o „Halo, Dolly” po scenie przedstawiająca „Bodka i Lolka”. (PAP)

Paradoksy XX wieku

Polska gola! — taki tytuł nosi płyta zawierająca nagrania 12 piosenek o tematyce sportowej — różnych autorów i w różnym wykonaniu. Oto kilka z nich: Po zielonej trawie piłka goni (wykonuje zespół „No to co”), Nasza piłka (zespół wokalny Feeria), A ty się bracie nie denerwuj (A. Dąbrowski, P. Kuźniak i Reprezentacja Piłkarska), Trzej przyjaciele z boiska (Chór Czejanda), Polskie Nagrania „Pronit” SX 1326.

Gorąca noc — czyli przeboje Ryszarda Sielickiego: Czekam na miłość (A. Rusowicz i Niebiesko-Czarni), Dzisiaj, jutro, zawsze (B. Łazuka), Nigdy więcej (P. Szczepanik), Domek bez adresu (Czesław Niemen i Akwarele) i inne. Polskie Nagrania „Pronit”, SXL 1169.

Goniąc kormorany — przeboje Andrzeja Tyliczyńskiego: Czekam na miłość (A. Rusowicz i Niebiesko-Czarni), Dzisiaj, jutro, zawsze (B. Łazuka), Nigdy więcej (P. Szczepanik), Domek bez adresu (Czesław Niemen i Akwarele) i inne. Polskie Nagrania „Pronit”, SXL 1169.

SPORT-SPORT Leszczyńskie

Bilans szybowników ze Strzyżewic

Latem była tu kolorowo i tłumnie, na murawie lotniska spoczywały białe i pomarańczowe szybowce. Od kwietnia do września Centrum Wyszkolenia Lotniczego w Strzyżewicach jest stolicą polskich szybowników. Tu goszczą oni swoich zagranicznych kolegów na zawodach szybowcowych, z tego lotniska startując biją rekordy lotnicze. Kiedy jednak zimowe słońce przebiega przez chmury, gdy zimno i dzień krótki, nie ma niezbędnych dla szybowników „kominów” i „prądów wstępujących”. Schowano więc do hangarów „Piraty”, „Cobry” i „Bociany”, ze złożonymi skrzydłami czekając tam wiosny. Można więc dokonać obrachunku tegorocznego sezonu szybowcowego.

Ze nie jest przesadą mówić o Strzyżewicach jako o stolicy szybownictwa niech świadczy porównanie: startując ze Strzyżewic w 1975 roku piloci pobili 3 rekordy świata i 11 rekordów Polski, natomiast na terenie wszystkich pozostałych aeroklubów ustanowiono 1 rekord Polski. Nie należy z tego wyciągać wniosków, że okolice Leszna oferują szczególnie korzystne warunki atmosferyczne. Po prostu w Lesznie mieszka pani Adela Dankowska, która w tym roku pobila 3 rekordy świata i 7 rekordów Polski. A co do warunków atmosferycznych i geograficznych, to trzeba przypomnieć, że często areną zmagania dla szybowników jest niebo nad całą Polską. Np. rekord Polski w przelocie do celowo-powrotnym pobity został jednocześnie przez dwóch pilotów — Henryka Muszyńskiego z Ostrowa i Stanisława Wójcickiego z Leszna — na trasie Leszno — Ketrzyn — Leszno (długość lotu w linii prostej 821,4 km). Jak z tego przykładu widać, piloci w ciągu dnia lecili prawie w poprzek całej Polski, z południowego krańca Wielkopolski na Mazury i z powrotem. Natomiast okolicznością bez wątpienia sprzyjającą szybownikom w Lesznie są płaskie i duże pola. Swoobodnie mogą na nich lądować szybowce, którym nie dopisało szczęście i nie zdolały dolecieć do lotniska.

Ale wróćmy do bilansu mijającego roku. Na mistrzostwach Polski zjawili się 42 uczestników, na międzynarodowe zawody szybowcowe kobiet przyjechało 21 z wodnierek z 12 krajów świata. Po goda sprzyjała pilotom i wszyscy mieli okazję do zaciętej walki i podnoszenia swoich umiejętności. W tym sporcie bogate doświadczenia liczy się przede wszystkim. Odbywały się w Strzyżewicach również krajowe zawody kobiet, MP juniorów oraz zgromadzenia kadry polskich szybowników.

Nie można nie wspomnieć o szkoleniu szybowcowym dla młodzie-

Kregle

Ogólnopolski turniej ognisk TKKF

Na torach poznańskiego Energetyka rozegrano IX Ogólnopolski Turniej Kreglarski TKKF organizowany tradycyjnie pod koniec roku przez ZG TKKF, Radę Kultury Fizycznej i Turystyki WRZZ i ZW PTKKF.

W tym roku na starcie stanęło 19 zespołów żeńskich i 51 męskich walczących o indywidualne i drużynowe mistrzostwo. Rywalizacja była bardzo zacięta i o kolejności miejsc decydowały minimalne różnice punktowe.

W klasyfikacji indywidualnej kobiet zwyciężyła Ewa Luika (Energetyk Poznań) — 279 pkt. przed koleżanką klubową Barbarą Witeczką — 278 pkt. Dalsze miejsca zajęły: MI — Malina Kozma-tek (TKKF Elektron P-4) — 273 pkt., IV — Janina Frackowiak (TKKF Sokół Srem) — 271 pkt., V — Urszula Adamska (TKKF Sokół Srem) — 268 pkt., VI — Danuta Szaj (Energetyk) — 263 pkt.

Wśród mężczyzn I miejsce zdobył Zenon Włodarczyk (TKKF Goń Smigiel) — 437 pkt., II — Marian Kania (Energetyk) — 437 pkt., III — Marian Szczepanik (TKKF Metal Srem) — 435 pkt., IV — Edward Szczepanik (TKKF Kolejarsz Leszno) — 432 pkt., V — Jerzy Gessner (Ognisko Start Poznań) — 431 pkt., VI — Stanisław Bakowski (Energetyk) — 431 pkt.

Zespołowo wśród pań zdecydowanie zwyciężył zespół Energetyka — 825 pkt., przed TKKF Sokół Srem — 799 pkt. i TKKF Elektron Poznań — 795 pkt. Również wśród mężczyzn I miejsce wywalczyła drużyna gospodarzy gromadząc 1287 pkt. wyprzedzając TKKF Kolejarsz Leszno o 11 pkt., TKKF Goń Smigiel o 32 pkt., Ognisko Startu Poznań i Związek Głuchych o 42 pkt. oraz TKKF Metal Srem o 44 pkt.

Najlepsze w punktacji indywidualnej i zespołowej otrzymali pucharzy przechrznie, dyplomy i nagrody rzeczowe, a wszyscy uczestnicy turnieju pamiątkowe pancerce. (MB)

Jeszcze jedna szansa dla J. Szczesaka

Jerzy Szczesak, były piłkarz Warty, a potem Lecha jest za wodnikiem utalentowanym. Dość wysoki, dobrze zbudowany, nieźle umie główkować. Gdyby chciał pracować nad sobą, mógłby — naszym zdaniem — zająć daleko. Niestety, oprócz sportu lubi i inne przyjemności, w tym niekiedy aż nadto smakuje mu alkohol. Grając jeszcze w Warcie został z powodu tej „słabości” ukarany z zawieszeniem. Ponieważ dawne skłonności dawały znać o sobie także i w Lechu, zawieszenie cofnięto. J. Szczesak miał pauzować przez 2 lata. Nawet dla młodego piłkarza mogło to się skończyć rozbratem ze sportem.

Zawodnik odwołał się od wspomnianej decyzji. Wydział Dyscypliny i Wychowania PZPN, który ostatnio rozpatrywał tę sprawę uwzględnił prośbę piłkarza biorąc pod uwagę nowe okoliczności, które — jak przypuszcza — korzystnie wpłyną na jego dalsze losy (służba wojskowa, zmiana środowiska). Zatwierdzono karę jednorazowej dyskwalifikacji, zawieszając jej wykonanie na półtora roku poczynając od 16 października 1975. J. Szczesak, któremu raz jeszcze dano szansę poprawy, będzie grał od wiosny najprawdopodobniej w warszawskiej Legii. (ad)

Młodziecy i juniorzy walczyli w Gnieźnie

W Gnieźnie rozegrano międzywojewódzki turniej klasyfikacyjny w tenisie stołowym, który zgromadził na starcie po 25 zawodników w kategorii młodzieżowej i juniorskiej oraz po 50 uczestników wśród młodzików i juniorów. Dziewczeta reprezentowały 10 klubów, chłopcy zaś 14. W poszczególnych kategoriach rezultaty były następujące: młodzieźki: 1. Baranowska (Stomil), 2. Filipowska (Budowlani), 3. Lipińska (Piast Ostrzeżów), 4. Kamińska (Budowlani). Juniorki: 1. Filipowska (Budowlani), 2. Mruk (Stomil), 3. Arciszewska (San), 4. Szmidt (San). Drużyny nowo w obu kategoriach zwyciężyli Budowlani.

Młodziecy: 1. Grzech (Polonia Chodzież), 2. Gozdowski (Stomil), 3. Wendt (Bankowiec Slesin), 4. Flisiński (Budowlani). Juniorzy: 1. Wasiak (San), 2. Gryniiewicz (San), 3. Kosiński (Budowlani), 4. Gozdowski (Stomil). Zespołowo wśród młodzików pierwsze miejsce zdobyli Budowlani, a wśród juniorów San.

W ogólnej punktacji całego turnieju zwyciężyli Budowlani 1434 pkt. przed Stelą — 877 pkt., Sarnem — 708 pkt., i Stomilem 618 pkt. (MB)

HUMOR I SATYRA



— Nie dawaj mu swoich grzybów! Mogą być trujące!

UWAGA!



PHU „Arged” informuje, że celem uatrakcyjnienia zakupów we wszystkich sklepach z artykułami gospodarstwa domowego —

PROWADZONA JEST SPRZEDAŻ PREMIOWANA

która trwać będzie do 24 grudnia 1975 r.

Szereg atrakcyjnych i praktycznych nagród.

ZAPRASZAMY DO ZAKUPÓW!

6475-K1

UWAGA!

Sprzedam sadzonki i nasiona asparagus springerii, 100 szt. nasion 40 zł. Oferty: Ogrodnictwo Basty, Gronowo 45, tel. Leszno 39-69, 1594p

Praca • Nauka

Małżeństwo poszukuje mieszkania z dozorstwem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32719g.

Student V roku, udziela korepetycji z matematyki. Obornicka 80B, pokój 727. od 19. 33632g

Samochody

Trabanta 601 sprzedam. Kupię nowego Fiata 126p. Siedlec, koło Wolsztyna, telefon 86, po godz. 15. 1591p

Sprzedam Żuk. Oferty: Ogrodnictwo Basty, Gronowo, tel. Leszno 39-69, 1595p

Lokale

Lokal 38 m² (suterena) — Sołacz do wynajęcia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32686g.

Swinoujście — mieszkanie kwaterekowe, pokój, kuchnia, wygodny piękny po łożenie — zamienie na mieszkanie w Poznaniu. Wiadomość: tel. 33-34-09. 33815g

Studentka poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32652g.

Młode małżeństwo poszukuje mieszkania (pokoju z kuchnią). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32655g.

M-2 w Sremie (Jeziorany), zamienie na mniejsze lub równorzędne w Poznaniu. Warunek c.o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32659g.

Nieruchomości

Budowlana działka ziemi, o powierzchni 1 ha, położonej w m. Słupcy, woj. konińskie — sprzedam. Parcela pszenno-buraczana, 70 m szerokości, w centrum miasta, trójkątna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1596p.

Kórnik — dom własnościowy z garażem, zamienie na mieszkanie własnościowe 3 lub 4-pokojowe za dopłatą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32644g.



JEŚLI POSIADASZ ZAGRANICZNE WALUTY WYMENIALNE OTWÓRZ

OPROCENTOWANY RACHUNEK WALUTOWY W BANKU PKO SA

- RACHUNKI PROWADZONE SĄ W WALUCIE WPLATY LUB NA ŻYCZENIE KLIENTA, W INNEJ WALUCIE WYMENIALNEJ
- ODSETKI: 3—5 PROC. ROCZNIE.
- SZEROKIE MOŻLIWOŚCI DYSPONOWANIA WKŁADEM W KRAJU I NA ZAGRANICĘ!
- PEŁNA DYSKRECJA ZAPEWNIANA.
- ZWROT WKŁADU — NA KAŻDE ŻYCZENIE KLIENTA.

OPROCENTOWANE RACHUNKI WALUTOWE OTWIERA I PROWADZI

ODDZIAŁ BANKU PKO SA

Świerczewskiego 12

60-810 POZNAŃ.

TAM MOŻNA ZASIĘGNAĆ SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI.

2407-K2

KOMENDA OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY FEDERACJI SZMP

przy Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu

OGŁASZA WERBUNEK CHŁOPCÓW

w wieku 16—17 lat do dochodzącego OHP

w celu przyuczenia w zawodzie:

TOKARZ, FREZER.

Okres przyuczenia trwa 1 rok.

Junacy nie posiadający ukończonej szkoły podstawowej będą uczęszczali do szkoły podstawowej dla pracujących. Wynagrodzenie w okresie przyuczenia — 600 zł miesięcznie. Przyjmowani do hufca będą wyłącznie junacy z terenu miasta Poznania i najbliższych okolic. Skierowania wydaje Wojewódzka Komenda OHP FSZMP - Poznań, al. Stalingradzka nr 16/18, pokój 971.

6353-K1

• Sprzedaż

Sprzedam kożuch damski (nowy). Tel. 33-37-55. 33765g

Sprzedam Castrol GTX. Tel. 646-93. 33299g

Sprzedam witrynę i szafkę z barem. Tel. 67-95-20. 33783g

Sprzedam młocarnię z prasą. Jan Klich, Mierzejewo 27, poczta Krzemieniewo, woj. leszczyński. 1593p

Sprzedam tanio wózek glebok pomarańczowy. Os. Lecha 25 m. 4. 31099gpr

Pudelki czarne, średnie — suczki po championach — sprzedam. Tel. 546-80, od 16. 33909g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 grudnia 1975 r. przeżywszy lat 62 zmarł nagle

BOGDAN SZEMBEK

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 14.30 w Stobnicy.

Pograżona w smutku

RODZINA

33842g

Dnia 17 grudnia 1975 roku zmarła

HALINA ADAMCZEWSKA

technik - dentystyczny nasz długoletni ofiarny pracownik.

Rodzinnie Zmarłej wyraży serdecznego współczucia składają:

Rada Zakładowa ZZPSZ, Podstawowa Organizacja Partyjna, Dyrekcja Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sremie. 1485-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 grudnia 1975 r. zmarł po długich cierpieniach mój najdroższy mąż, ukochany ojciec i dziadek, śp.

STEFAN PILICHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 12.50 na cmentarzu junikowskim. Msza św. odprawiona zostanie w kościele św. Rocha, dnia 20 bm. o godz. 18.30.

Pograżona w smutku

żona z rodziną

Os. Manifestu Lipcowego 59 m. 4. 33843g

W dniu 14 grudnia 1975 r. zginął tragicznie nasz długoletni, ceniony pracownik energetyki, kierownik Rejonu Energetycznego w Szamotułach

inż. TADEUSZ IDKOWIAK

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Odznaką Honorową „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbył się dnia 18 bm. w Szamotułach. Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają

współpracownicy

Rejonu Energetycznego w Szamotułach. 1481-K3

Dnia 17 grudnia 1975 r. zmarł tragicznie w czasie pełnienia obowiązków służbowych

mgr TADEUSZ NOWAK

lat 46

długoletni pracownik pionu melioracyjnego — Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych w Lesznie.

Odszedł od nas sumienny, wzorowy pracownik, zasłużony w rozwoju melioracji i łakarstwa Wielkopolski oraz lubiany i serdeczny kolega.

Pogrzeb odbędzie się w Smiglu, dnia 20 bm. o godz. 14.

Rodzinnie Zmarłego wyraży szczerego współczucia składają —

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy 33889g

Dnia 16 grudnia 1975 roku zmarł

TADEUSZ LISIECKI

nasz były długoletni, sumienny pracownik.

Rodzinnie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19. XII. 1975 r. o godz. 11 na cmentarzu komunalnym Miłostowo - Główna.

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy — Załowa Koło Emerytów i Rentistów Wielkopolskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa w Poznaniu. 1483-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 grudnia 1975 r. zmarł nasz kochany brat, szwagier i wuj, śp.

FELIKS NAWROCKI

magister praw i nauk ekonomicznych.

Pogrzeb odbędzie się 19 bm. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w smutku

RODZINA

33884g

† W dniu 18 grudnia 1975 r. zmarł po ciężkiej chorobie przeżywszy lat 51 mój drogi mąż, nasz ojciec, brat i wujek, śp.

EDMUND SIEREK

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pozostaje

żona z dziećmi i rodziną

33907g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 grudnia 1975 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, ukochana żona, mamusia, teściowa, babcia, prababcia, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 73

WIKTORIA KASPRZYK

z domu Pieczyńska

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 12 na cmentarzu miłostowskim (Główna).

W smutku pograżona

RODZINA

Ul. Strzelecka 43 m. 5. 33830g

† Dnia 17 grudnia 1975 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, najlepszy, zawsze ofiarny przyjaciel, nasz ukochany, najtroskliwszy ojciec, teść, szwagier, stryj, wuj, kuzyn i dziadek przeżywszy lat 83, śp.

TADEUSZ PANKOWSKI

bankowiec

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 9.15 w kościele św. Wojciecha, pogrzeb o godz. 11 na cmentarzu komunalnym Poznań - Miłostowo.

W głębokim smutku pograżona

żona z córką i rodziną

Uprasza się o nieskładanie kondolencji. 33857g

Zguby • Różne

Pudel czarny — zaginął. Znalazcę wynagrodzę. Pro mienia 130 m. 3. 33845g

Znaleziono pierścionek. Tel. 67-11-40. 33750g

Pani Gertrudzie Olszewskiej, zamieszkałej w Poznaniu, Osiedle Piastowskie 10 m. 2 — składam wyrazy mojej wielkiej wdzięczności i podziękowanie za zwrot znalezionego złotego zegarka. Bożena Chojnicka. 33812g

Zlece wykonanie altany z drewna 5 x 4 m. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32414g.

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa - Książka - Ruch” — z a t r u d n i

pomoc kuchenną w stołówce zakładowej.

Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy Pracowników RSW „Prasa - Książka - Ruch”.

Zgłoszenia osobiste w Sekcji Kadr Wydawnictwa — Poznań, ul. Grunwaldzka 19, pok. 16. 146-B

Z głębokim żalem przyjęliśmy smutną wiadomość o śmierci drogiego nam

prof. dr.

STANISŁAWA PROSIŃSKIEGO

założyciela i organizatora oraz pierwszego długoletniego dziekana Wydziału Technologii Drewna Akademii Rolniczej w Poznaniu, patrioty, człowieka o głębokiej wiedzy, doskonałego pedagoga i wielkiego przyjaciela młodzieży.

Szlachetną postać naszego Profesora i Dziekana zachowamy na zawsze w pamięci.

Zonie i Rodzinie Zmarłego przekazujemy wyrazy serdecznego współczucia.

PIERWSI ABSOLWENCI

Wydziału Technologii Drewna. 33807g

† Dnia 16 grudnia 1975 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 54 mój kochany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, śp.

MIECZYSLAW MATYSIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 20. XII. br. o godzinie 11.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Kochanowskiego 10 m. 7. 33807g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 grudnia 1975 r. zmarła nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 72, śp.

STANISŁAWA PALICKA

z domu Balcerek

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 10 na cmentarzu w Ptaszkowie.

W smutku pograżona

RODZINA

Sielinko 12. 33857g

ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ POZNAŃ - WILDA,

uprzejmie zawiadamia, że z dniem

20 grudnia br. w Przychodni Rejonowej przy ul. Bukowej 1 — ulegnie zmianie

numer telefonu 32-03-24

NA NOWY NUMER 32-60-19.

6544-K1

Dnia 16 grudnia 1975 r. zmarł mój kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 75, śp.

MICHAŁ URBANIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Wirach koło Poznania.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Autobus odjeżdża z domu żałoby w Luboniu, ul. Dzierżyńskiego 37, o godz. 13.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji. 33894g

† Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 17 grudnia 1975 r. odszedł od nas na zawsze mój drogi mąż, ukochany tatuś, syn, brat, zięć, śp.

BOGDAN KIJEWSKI

główny księgowy PPR Niepruszewo.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 21. XII. br. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej św. Krzyża w Buku.

W głębokim smutku pograżona

żona z córką i rodziną

33846g

† Dnia 17 grudnia 1975 r. po krótkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., zakończyła swój pracowity żywot najdroższa żona, kochana mama, siostra, szwagierka i ciocia

HALINA ADAMCZEWSKA

z domu Misiak.

Pogrzeb odbędzie się dnia 20. XII. br. o godzinie 14 na cmentarzu przy kościele farnym w Sremie.

RODZINA

Srem, ul. Poznańska 24. 33855g

TEATR

OPERA — g. 19 „Cyganeria”.
POLSKI — g. 19 „Maie morder-
stwa”.
NOWY — g. 19 „Awantura w
Chiołgi”.

KINA

W WOJEWÓDZTWACH

CHODZIEŻ Notec: „Kalina czer-
wona”.
CZARNKÓW: „Złoto dla zuch-
walech”.
GNIEZNO Polonia: „Noce i
dnie” cz. I; Lech: „Noce i dnie”
cz. II.
GOSTYN: „Mściciel”.
GÓRA: „Dziękuję za łaskę”.
JARCIN: „Och jak pan szalo-
ny”; „Smakacz na boisku”.
KALISZ Oaza: „W te dni przed
wiosną”; Stylowe: „Operacja
Dab”.
KEPNO: „Joe Kidd”.
KONIN Górniki: „Zakłete rewir-
ry”.
KÓRNIK: „Synowie szeryfa”.
KROTOSZYN: „Noce i dnie” cz.
I i II.
KRZYŻ: „Taka ładna dziewczyna”.
LESZNO: „Żyć razem” i „To-
mek Sawyer”.
NOWY TOMYŚL: „Niezwykłe
przygody Włochów w Rosji”.
OBORNIA: „Wiosna panie sier-
żancie”.
OSTRÓW Słońce: „Sugarland Ex-
press”; Roma: „Jaremy”; „Tomcio
Paluch” i „Piękna nie chce mi-
lic”.
OSTRZESZÓW: „Szantażysta”.
PILA Iskra: „Doktor Judym”.
PLESZEW Hel: „Legenda o Pau-
lu i Pauli”.
RAWICZ: „Ważki”.
RYCHTAŁ: „Dzieje grzechu”.
SZUPCA: „Zasada”.
ŚREM Klubowe: „Zakłete rewir-
ry”; Słońce: „Noce i dnie” cz.
I i II.
SYCOW: „Opowieść w czerw-
ni”.
ŚRODA: „Nie będę cię kochać”
i „Jak to się robi”.
SZAMOTULY: „Alfredo, Alfre-
do”.
TUREK: „Blokada” cz. I i II.
TRZCIANKA: „Grzech Antio-
go Grudy”.
UNIEJÓW: „Grubasek” i „Gene-
rał śpi na stojąco”.
WAŁCZ: „Noce i dnie” cz. I i
„Koi róg” FS.
WAGROWIEC: „40 karatów”.
WRZEŚNIA: „Awans”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych
przypięci; 8.35 Na gdańskiej pie-
ciolinii; 9.05 Turniej gitarzystów;
9.30 Berlin z melodii i piosenki;
9.45 Zespół Rozrywkowy Rozgło-
ni Opoli; 10.05 Muzyka staro-
polska; 10.30 „Podróże Maudie Tip-
stoft”; 10.40 Leksykon jaz-
zu „M”; 11.05 Refleksy; 11.05 Nie
tylko dla kierowców; 11.12 Z kraw-
kowskiej fonoteki; 11.35 Lublin
na na muzycznej antenie; 13.15
Polskie ballady ludowe; 13.15 Mo-
ta-sprawy; 13.35 Bach — II kon-
cert E-dur na skrzypce i orkie-
strę; 14.05 Muzyka ludowa Wielko-
polski; 14.30 Rytm młodych; 15.10
Z polskich pól i lasów; 15.30 Fo-
noservis; 16.06 U przyjaciół; 16.11
Propozycje do listy przebojów;
16.35 Ciekawostki Polskich Nagrań;
17. Radiokurier; 17.20 Zespół wo-
kalny „The Soul Singers”; 17.30
Spotkanie z muzyką Ravela; 18.
Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie
tylko dla kierowców; 18.30 Prze-
boje sprzed lat; 19.15 Parada pol-
skiej piosenki; 20.05 Rep. literacki;
20.25 Wspomnienia o Edith Piaf;
21.05 Kronika sportu i komunikat
Totalizatora Sportowego; 21.18
Dzw. plakat reklamowy; 21.33 Mu-
zyczny kalendarz; 22.20 Gra Z.
Zgraja; 22.30 Ludzie wielkiej przy-
gody; 22.45 Mini recital J. Grun-
wald; 23.10 Granice jazzu.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5,
8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.
PROGRAM II: 8.35 Audycja Stu-
dia Młodych; 8.45 Muz. spod stry-
chy; 9. Dla klas VII (biologia),
„Bezkręgowce zdobywają świat”;
9.20 R. Schumann — Andante z wa-
riacji; 9.40 Dla przedszkol-
ni, „Choiłowa gwiazdka”; 10. „Do-
mowe progi — Pół wieku — Mło-
dzież” z J. Putramentem rozmawia
J. Preger; 10.30 J. F. Haendel: „Si-
lente venti”; 11. Dla klas IV i V.
„Ucz się myśleć i działać”; 11.20
Zespół J. Miliana; 11.35 Postęp w
gospodarstwie domowym; 11.45 Od
Tatr do Bałtyku; 12.05 „W trosce
o nasze dziecko”; 12.20 Gra zespół
„Tower of Power”; 12.30 Czas
dobrych gospodarzy; 12.50 Z taśmo-
teki spikera; 13. B. Bartok: Suita
tanczyzna; 13. Gwiazdy ery swingu;
13.35 „W sieć”; 14.15 Tu Radio
— Moskwa; 14.35 Słowne arie ope-
rowe; 15. Program dla dziewcząt i
chłopców; 15.40 Amatorskie zespó-
ły przed mikrofonem; 16. „Stu-
dium Wiedzy Polityczno-Społecz-
nej”; 17.25 Aud. oświatowa; 17.40
Aud. sportowa; „Podsumowanie
roku”; 17.50 Radioexpress; 17.55 Po-
znański koncert żywcem; 19.49 Lu-
dzie wśród których żyjemy; 19. B.
Smetana: Poemat symf.; 19.15 Lek-
cja j. angielskiego; 19.30 Odtworze-
nie Koncertu Ork. Filharmonii
Krakowskiej i Chóru Wzrósł
Szkoły Ekonomicznej w Krako-
wie; 20.09 Dyskusja filmowa (w
przerwie koncertu); 20.29 D. c. kon-
certu; 21.20 Gra zespół H. Han-
cocka; 21.52 Gra Orkiestra Burta
Bacharach; 22. Magazyn student-
ski; 23. „Świat nowej muzyki”;
23.40 Nagrania zespołu „New York
Pro Musica”.

Wylosowano główne nagrody

Impreza w Turku zakończyła XIII konkurs „Bądźmy zdrowi”

Środową imprezę, która od-
była się w Domu Rzemieśni-
czym w Turku, zakończyli-
my tegoroczny konkurs
„Bądźmy zdrowi”, organizowa-
ny po raz trzynasty z okazji
Dni Walki z Gruźlicą i Cho-
robami Płuc przez Zarząd
Okręgowy Społecznego Komite-
tu Walki z Gruźlicą i Cho-
robami Płuc przez Zarząd
wódcze Polskiego Czerwone-
go Krzyża i Społecznego Komite-
tu Przeciwalkoholowego,
Terenową Stację Sanitarno-

Epidemiologiczną Poznań —
Miasto i redakcję „Głosu Wiel-
kopolskiego”. W konkursie u-
czestniczyło ponad 33 tysiące
czytelników.

Podczas imprezy artystycz-
nej w Turku, zorganizowanej
staraniem terenowych zarzą-
dów Społecznego Komitetu do
Walki z Gruźlicą i Chorobami
Płuc oraz Komitetu Przeci-
walkoholowego dokonaliśmy lo-
sowania głównych nagród w
konkursie rysunkowym dla
dzieci. Na konkurs ten wpłynę-
ła rekordowa liczba — po-
nad 30 tysięcy rysunków. Zda-
jemy sobie w pełni sprawę, że
jest to zasługa nauczycieli, któ-
rzy zachęcali młodzież do gremialnego udziału w konkursie
rysunkowym i służyli jej po-
mocą. Uczniom i nauczycie-
lom składamy więc w imieniu
organizatorów najserdecz-
niejsze podziękowanie. Przypo-
minamy jednocześnie, że wśród
nauczycieli rozlosowano upo-
minki w postaci 10 bonów pie-
niężnych PKO po 250 zł każdy.
Najlepsze zaś prace dzieci zo-
staną wykorzystane jako ele-
menty dekoracyjne placówek
służby zdrowia, posłużą rów-
nież do urządzania wystaw.

Organizatorzy konkursu bio-
rac pod uwagę fakt nadesła-
nia tak wielkiej liczby rysun-
ków ufundowali dodatkowo
9 nagród rzeczowych oraz 50
bonów książkowych po 30 zł
każdy. Tym samym liczba na-
gród przeznaczonych do rozlo-
sowania w konkursie rysunko-
wym pod hasłem „Bądźmy
zdrowi” wzrosła do 462.

W Wielkopolsce w wielu
ośrodkach prowadzona jest par-
doż żywa społeczna działal-
ność wychowawczo-zdrowot-
na wśród dzieci i młodzieży.
Na przykład w Zespole Szkół
Zawodowych w Turku pow-
stała kółka SKP przejawiają-
ca — jak nas poinformował se-
kretarz komitetu, Jerzy Bar-
tosik — działalność wśród
młodzieży i wśród starszych.
Zdajemy sobie sprawę, że po-
wodenie każdej podjętej in-
icjatywy zależy od zaangażowa-
nia się działaczy, ludzi, którzy
tak jak dr Antoni Szalek, Da-
niela Nagórna i inni, nie szczę-
dzą zapału i czasu dla spraw
społecznych.

Pierwszą częścią środowej
imprezy był „mecz zdrowia”
rozegrany między uczniami
szkół średnich Kalisza i Tur-
ka. Zarówno kaliska drużyna
w składzie: Beata Węgrzyn i
Remigiusz Ścisły z LO im. A-
dama Asnyka oraz Jolanta
Goszczyńska z LO im. T. Ko-
ściuszki jak i zespół gospodar-
zy: Dariusz Andrzejewski i
Aleksander Krzysztoforski z
LO oraz Zbigniew Osendow-
ski z Zespołu Szkół Zawodo-
wych, wykazały dużą wiedzę
z zakresu ochrony zdrowia.
Do końca toczyły wyrównany
pojedynki, który zakończył
się zwycięstwem uczniów z
Turku. Bardzo spodobało nam
się hasło ułożone w czasie tur-
nieju przez młodych kaliszan:
„Nie gaś słońca alkoholem”.

W drugiej części wieczoru
wystąpili artyści poznańscy
„Estrady”.
Poniżej publikujemy nazwiska

zdobywców 12 głównych nagród w
konkursie rysunkowym: kuchnia
turystyczna z reduktorem — Krzy-
sztof Koehle, Poznań; plecak tur-
ystyczny — Anna Moskiet, Wielo-
wieś i Estera Pala, Trzcianka; ma-
terac turystyczny z mieszkaniem —
M. Górniak, Poznań; stolik turysty-
czny — Przemysław Tomczak, Po-
znań; boni PKO po 250 zł — An-
drzej Jasiński, Poznań, Beata
Szczęśniak, Węgierki, Wioleta Pa-
kulska, Poznań; wrotki — Małgo-
rzata Ciach, Poznań; torbo-mate-
rac — Robert Kaiser, Poznań; kom-
plet naczyń turystycznych — Mał-
gorzata Poczta, Chwaliszewo; ku-
chenka turystyczna „Beskid” —
B. Kupisz, Bukowiec Górny. Wszy-
stkie nagrody wysyłamy pocztą.
(jk)

Drużyny szkół średnich z Kali-
sza i Turku podczas finałowej
rozgrywki „turnieju zdrowia”.
Fot. — T. Fitzer



echa naszych publikacji

W publikacji pt. „Tynkarze w
rola kaskaderów?” („Głos” z
17 października br.) pisaliśmy o
stosowaniu niezgodnych z wy-
mogi bhp rusztowań przy elewa-
cji kamienic na Rynku w Le-
śnie. W związku z tym artyku-
łem Wojewódzkie Przedsiębior-
stwo Gospodarki Komunalnej i
Mieszkaniowej — Oddział w Le-
śnie oraz Spółdzielnia Rzemieś-
nicza „Ogólnobranżowa” w Le-
śnie przysłały do redakcji pi-
smo stwierdzające, że bezpo-
średnią przyczyną naruszeń prze-
pisów bhp przez rzemieślników
była konieczność pilnego wyko-
nania nie planowanych uprzed-
nio robót elewacyjnych, przy
czym ich tempo zmniejszyło cpe-
ratywność nadzoru inwestorskie-
go i państwowego. W piśmie po-
nadto czytamy:

„Notatka Wasza była przyczy-
niem do przeprowadzenia kon-
trolli stanu bhp — wszystkich in-
nych robót budowlanych, przy
czym stwierdzono, iż istotnie sy-
tuacja taka jest nieodpowied-
na. Doraźnie polecono i wy-
egzekwowano rozbiorę złych
rusztowań. Celem poprawy ist-
niejącego stanu postanowiono:
— w okresie zimowym prze-
prowadzić przy współudziale
Cechu Rzemiosł Różnych szko-
lenie bhp wszystkich rzemieś-
lników ze szczególnym zwraca-

ciem na umysłowe i ich przy-
czyn”. Wykład — doc. dr J.
Strelau; 16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektyw”; 17 — Dla
dzieci — Pora na Telefora; 17.35
Dla młodych widzów — „Zrob to
sam”; 18 — TV Informator Wy-
dawniczy; 18.15 — Mała Encyklo-
pedia Zwierząt; „Zyrafy” (odc.
ostatni) dok. filmu ser. prod. fran-
cuskiej (kol.); 18.50 — Szam; 19.20
Dobranoc i Dziennik (kol.); 20.20
— „Dyktando”; odc. IV pt.:
„Wieczny zastępca” — film TV
polskiej; 21.40 — „Panorama”
(kol.); 22.25 — Sprawozdanie Ma-
gazyń Sportowe; 22.55 — Dziennik
(kol.); 23.15 — Informacje — To-
wary — Propozycje.

PROGRAM 2: 16.20 — Język
angielski w nauce i technice, odc.
12; 16.50 — Z cyklu: „Urania” —
„Czy technika ma dwa oblicza”
(kol.); 17.25 — „Konsylium” — cz.
I; 18 — Sprawozdanie magazynu
sportowego; 19 — „Saldo”; 19.20 —
Dobranoc i Dziennik (kol.); 20.20
— MOST — „Badania podstawo-
we w ochronie biostery”; 20.50 —
„Konsylium” — cz. II; 21.05 —
„24 godziny” (kol.); 21.15 — „Ene-
kleine Nachtmusik” — Mozarta
(kol.); 21.40 — „Decydujące star-
cie” — radz. film fab.; 23.15 —
NURT — Filozofia; „Mit i magia
jako formy świadomości społecz-
nej”. Wykład prof. Z. Czarniecki-
go; 23.45 — Język rosyjski (powt.);
1.12 — Kurs podstawowy (kol.).

Kiedy kupować

Handel przed świętami

Okres przedświąteczny jest zawsze dla handlu trudnym
egzaminem. Musi on sprostać zwiększonemu zapotrzebowaniu
na wszelkiego rodzaju towary. Od kilku już dni daje się
zauważyć ożywiony ruch w sklepach, na razie jednak głów-
nie w przemysłowych.

Zaopatrywanie się pań do-
mu w duże ilości artykułów
spożywczych, nasili się według
przewidywań handlu od tzw.
„złotej niedzieli”. Stąd odpo-
wiednie zarządzenie wicewoje-
wódów dotyczące zaopatrzenia
rynku oraz organizacji pracy
handlu, gastronomii i usług w
dniach od 21 do końca grud-
nia. W „złotą niedzielę” wszyst-
kie sklepy, zarówno przemysł
we jak i spożywcze czynne
będą w godz. 10-16. Bezpó-
średnio przed świętami, 22 i 23
oraz 30 grudnia placówki han-
dlowe będą miały wydłużony
czas pracy o 2 godziny, nato-
miast 24 bm. będą czynne do
godz. 16. W tym też dniu za-
kłady gastronomiczne — w za-
leżności od potrzeb w danej

miejsowości — zorganizują
imprezy gwiazdkowe dla osób
samotnych.

W drugie święto sklepy dy-
żurne będą prowadziły sprze-
daz mleka, a w wolną sobotę
wszystkie sklepy spożywcze i
wybrane przemysłowe czynne
będą 6 godzin.

We wszystkie cztery wolne
od pracy dni, a także w Nowy
Rok wprowadzone zostaną dy-
żury w wybranych restaura-
cjach i kawiarniach (w niedzie-
lę — otwarte będą wszystkie)
a także w zakładach fotogra-
ficznych, radiotelewizyjnych,
napraw samochodowych oraz
pogotowia usługowego.

Poza wydłużeniem czasu pra-
cy placówek handlowych, ga-
stronomicznych i usługowych,
podjęto szereg przedsięwzięć
mających na celu maksymalne
zaspokojenie potrzeb ludności
związanych ze świętami. Zo-
staną wprowadzone różnorodne
formy sprzedaży jak kierma-
sze oraz sprzedaż przed sklepami
(dotyczy to głównie karpia,
drobiu, owoców, ciast i wyro-
bów garmażeryjnych).

Większość artykułów nie
można wprawdzie kupować z
kilkudniowym wyprzedzeniem
(głównie pieczywo), lecz przy-
najmniej część zakupów panie
domu powinny uczynić już w
tym tygodniu. W ciągu kilku
czy nawet kilkunastu dni tak-
kie artykuły jak mąka, cukier,
proszki do pieczenia, słodycze
nie tracą na wartości; ileż
można zaoszczędzić sobie czasu
a handlowi — trudności, kupu-
jąc je wcześniej. (gra)

Pół miliona par butów z Dobrzycy

Coraz chętniej nabywamy
buty z emblematem Pleszew-
skich Zakładów Obuwia w
Dobrzycy (woj. kaliskie). Do-
starczają one na rynek pół-
buty i botki męskie, cieszące
się — z racji przedniej jakości,
modnych fasonów i gustow-
nych kolorów — dobrą opinią
wśród kupujących. Tegorocz-
na produkcja zakładów wy-
niesie około 510 000 par butów,
spśród których znaczną część
stanowią buty z polcorfamem.
(ak)

Dobrzycycka fabryka systema-
tycznie unowocześnia i rozbud-
dowuje obiekty gospodarcze
oraz socjalne. Zmodernizowano
np. linie technologiczne, insta-
lując nowoczesne maszyny i
urządzenia. Oddano ostatnio
do użytku pawilon handlowy
dla pracowników, mieszczący
też stołówkę. W przyszłym
roku powiększy się zaplecze
magazynowe o nową wiatę, a
następnie przewiduje się bu-
dowę dużej hali produkcyjnej.
(bop)

ODPOWIADAMY

Paula O., Kościan. — Wszystkie
środki jak „Tip-Top”, „Ludwik”,
„Kuchcik” czy „Akol” nadają się
do mycia naczyń i przedmiotów o
powierzchni emaliowanej. (4073)

Jan K., Pleszew. — Za srebrny
ani też Złoty Krzyż Zasługi do-
datek do renty nie przysługuje.
(4080)

Stanisław H., Turek. — O dal-
szej nauce trzeba zdecydować
samemu. Powinien pan przejrzeć
dokładnie Informator dla Kandy-
datów na Studia Wyższe na rok
1976-77. Tam znajdują się infor-
macje o różnych kierunkach studiów
na Akademii Rolniczej w Pozna-
niu. (3986)

B. G., Gieczynek. — Warunki
prenumerowania „Głosu” podaje
my codziennie na str. 2. Jeśli cho-
dzi o abonament na styczeń 1976
r., to przyjmowano wpłaty do
25. XI br. (4053)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach:
KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.
KONIN: Wojciech Plutowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Grunwald 10, tel. 57-12.
PILA: Zygmunt Rola, ul. Marchlewskiego 29, tel. 24-15.